Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 15 lutego 1937 Nr. 46

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.530.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POD ZNAKIEM ZGODY I JEDNOŚCI

Obrady XVIII. Konferencji Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

Nowa Egzekutywa z drem Chaimem Hilfsteinem na czele

KRAKÓW, 14 lutego.

18-ta Konferencja Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska zebrała się w zupełnie innych okolicznościach niż poprzednie konferencje. Miejsce, na który zwykł był siadać błp. Ozjasz Thon, — fotel, okryty kirem — wskazywało, że brak tej centralnej postaci, dookoła której skupiała się uwaga całej Konferencji, że brak decydującego słowa oświetlającego jasno sytuację i umiejącego skierować uwagę ku właściwym celom. A pozatem wczorajsze obrady poprzedziła długotrwała dyskusja wewnętrzna, która przybierała niejednokrot nie formy dość ostre. Niemal poraz pierwszy toczyła się ta ożywiona dyskusja i długotrwałe narady nad przyszłą formą pracy Egzekutywy syjonistycznej. To też konferencja wywołała niezwykłe zainteresowanie. Ze 123 miast i miasteczek przybyła rekordowa liczba 318 delegatów — doskonały dowód żywotności ruchu syjonistycznego i niezwykłego zainteresowania problemami obecnej Konferencji. Jak zawsze, tak i tym razem obok starych wybitnych osiwiałych w pracy syjonistycznej działaczy, znalazła się licznie reprezentowana młodzież.

A nie tylko liczebnością delegatów różniła się obecna Konferencja od poprzednich. Była to pierwsza Konferencja, na której przeprowadzono zasadniczą dyskusję ideową i na której starły się rozmaite poglądy w trosce o wspólny cel. Organizacja syjonistyczna zach. Małopolsce i Śląska, najsilniejsza z organizacyj syjonistycznych w Polsce i jedna z najbardziej twórczych organizacyj syjonistycznych wyszła i tym razem zwycięsko. Piękna tradycja twórczej i produktywnej pracy syjonistycznej znalazła jeszcze raz potwierdzenie.

Pod znakiem zgody i jedności zakończyła się 18-ta Konferencja syjonistyczna, w atmosferze entuzjazmu i radości przyjęło skład nowej Egzekutywy. W obliczu dobrej woli wszystkich stron zatriumfowała zgoda, jednolitość i współpraca. Piękne, końcowe przemówienia prezesa Egzekutywy Dra Chaima Hilfsteina, prez. Dr. Ignacego Schwarzbarta i twórcy zgody i jedności Dra Samuela Liebeskinda podkreślających j e d n o l i t ą siłę ruchu syjońskiego były radosnym akordem końcowym, pod chwyconym z zapałem, z zadośćuczynieniem i z szczerą radością przez wszystkich delegatów. Historyczna konferencja zakończyła się zwycięstwem sumienia syjonistycznego i poczucia wielkiej odpowiedzialności.

Asesorami zostali wybrani: *dr Blech* (Gorlice), *dr. Rappaport, Wasserteil* (Katowice), *Inż. Wiederspan* (Dębica), *H. Koplowitz* (Chorzów), *S. Schiff* (Katowice), *Inż. Spatz* (Łańcut), *Silbiger* (Bochnia).

W skład sekretariatu weszli: *Mgr. Rostal* (Kraków), *mgr. Scharf* (Żywiec), *J. Fromowicz* (Jasło), *Dr. F. Bachner* (Kraków), *Weinheber* (Krzeszowice), *mgr. Dintenfass* (Tarnów).

W wyjątkowych okolicznościach

Obejmując przewodnictwo konferencji dr. Syrop podziękował za wybór, a następnie zwrócił się z gorącym apelem do delegatów, by świadomi powagi chwili, umożliwili należyte prowadzenie obrad. Przybyliśmy tu — wywodził dr. H. Syrop — by skontrolować pracę ustępującej Egzekutywy i wypowiedzieć krytykę, która powinna być przychylna i braterska. Nasza konferencja jest uroczystym zebraniem delegatów narodu żydowskiego. Zbieramy się w wyjątkowych okolicznościach, kiedy nieszczęścia czyhają ze wszystkich stron. W wielu krajach Żydzi żyją jak stworzenia, na których się stale poluje, w wielu krajach nasza sytuacja ekonomiczna jest katastrofalna. Przeżywamy Przytyki i politykę eksterminacyjną, jak nigdy w dziejach.

A i sytuacja w Palestynie nie jest w tej chwili korzystna. Jiszuw umiał się doskonale bronić i poniósł wiele ofiar, utrwalając nasze pozycje. Nie mniej niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Nie wiemy co nam przyniesie Komisja Królewska. Naszym obowiązkiem jest obecnie stworzyć wspólny front i zebrać siły celem odparcia ataków na nasze pozycje. Przede wszystkim musimy troszczyć się o to, *ażeby w naszym obozie stworzyć wspólny front*. Konferencja powinna dać następnie asumpt do *stworzenia jednolitej organizacji w Polsce do zespolenia wszystkich sił syjonistycznych dla walki i obrony pozycyj żydowskich*. Apelem o konsolidację ruchu ogólno syjońskiego a przez to także o konsolidację frontu ogólno żydowskiego zakończył dr. Syrop swoje przemówienie, przyjęte gorącym aplauzem.

Z kolei toczyła się dyskusja nad ustaleniem porządku dziennego przy czym zabierali głos tow. mgr. Salpeter, tow. dr. Ohrenstein i tow. dr. Chomet. W wyniku dyskusji uchwalono wybrać komisję permanencyjną celem stworzenia wspólnej platformy obrad.

Mowa prezesa Dra Chaima Hilfsteina

Hołd Zmarłym

Obrady konferencji zagaił owacyjnie witany prezes Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska

DR. CHAIM HILFSTEIN

w przemówieniu wygłoszonym w języku hebrajskim, poświęconym wielkim zmarłym, którzy odeszli od nas. Mowca nakreślił piękne sylwetki Ozjasza Thona, Nachuma Sokołowa i Meira Dizengoffa.

„Ostatni rok — mówił dr Chaim Hilfstein — był rokiem żałoby i smutku dla żydostwa światowego w ogólności, a szczególnie dla nas Żydów w zach. Małopolsce i Śląsku.

Opuścił nas na zawsze dr Ozjasz Thon. Odszedł wśród najżywotniejszej działalności. Umiał wzrokiem przewidzieć przyszłość, a duszą odczuć nieszczęścia i cierpienia narodu.

Poświęcił się całkowicie pracy dla narodu żydowskiego, a syjonizm był treścią i podstawą jego życia.

Potężną pracę kontynuował do ostatniej chwili, a życie Jego jest symbolem dla każdego Żyda, wiernego narodowi.

Cieszył się radością swego narodu i cierpiał za jego cierpienia. Przedwcześnie odszedł od nas, ale miał jasną świadomość, że praca jego dla dobra narodu była owocna i pożyteczna. Niech pamięć Jego będzie błogosławiona.

* * *

Człowiek wiedzy, wielki polityk, czynny i pełen entuzjazmu. Ambasador narodu żydowskiego wśród narodów świata. Trudno pogodzić się z faktem, że nie ma Go wśród nas. Ale potężna idea syjońska przezwycięży i tę stratę. Pamięć błp. Nachuma Sokołowa pozostanie na wieki w narodzie żydowskim.

* * *

Budował na początku na piaskach, a u kresu swego życia oglądał miasto żydowskie, pierwsze na świecie, odbudowane. Marzył o osiedlu a doczekał się budowy portu w Tel Awiwie. Nie ubiegał się o zaszczyty i rozgłos, a jednak imię Jego na ustach całego narodu żydowskiego. Dizengoff jest symbolem silnego Żyda.“

Mowę dra Hilfsteina wysłuchali zebrani stojąco, uczciwszy w ten sposób pamięć wielkich Zmarłych.

Następnie wybrano

Prezydium Konferencji

W skład prezydium weszli: Przewodniczący: *dr Syrop H.* (Nowy Sącz), zastępcy przewodniczącego: *prez. Zygmunt Arzt* (Bielsko), *dr. Menderer* (Tarnów), *dr. Liebeskind* (Kraków) *mgr. Wachspres* (Rzeszów).

Egzekutywa przy pracy

O działalności Egzekutywy złożył sprawozdanie prezes Egzekutywy *dr Chaim Hilfstein*, wskazując na ciężką sytuację w jakiej Egzekutywa rozpoczęła pracę. Trudności były natury wewnętrznej i zewnętrznej. Nie wszystkie bo-

wiem koła syjonistyczne popierały Egzekutywę w równej mierze. Mowca omawia rozwój Organizacji Syjonistycznej w naszym terenie, wskazuje na ścisły kontakt Egzekutywy syjonistycznej ze wszystkimi miejscowościami na rozwój ruchu młodzieży. Omawia sprawy finansowe i stosunek do Światowego Związku Ogólnych Syjonistów. Referat sprawozdawczy prez. Dra Chaima Hilfsteina był uzupełnieniem sprawozdania, które każdy delegat otrzymał we formie książki.

W imieniu Centralnego Komitetu Ogólnych Syjonistów w b. Kongresówce wita konferencję inż. J. Thon z Warszawy. Liczne rzesze delegatów przybyłych na konferencję — wywodził tow. Thon — stwierdzają wybitne znaczenie obrad. Organizacja która mowca reprezentuje, o ile chodzi o teren syjonizmu światowego, należy do tego samego pnia ideologicznego co organizacja w zach. Małopolsce. Mowca składa hołd przywódcom ruchu syjonistycznego w zach. Małopolsce, którzy zawsze dzierżyli godnie i dumnie sztandar odrodzenia narodowego jako jego chorążowie. Mówiąc o konsolidacji ruchu ogólno syjonistycznego, stwierdza mowca gotowość organizacji ogólno syjonistycznej w b. Kongresówce do wspólnej akcji nad konsolidacją.

W imieniu centrali Keren Hajesodu w Jerozolimie wita konferencję hebrajskim przemówieniem p. Mazor, stwierdzając, że ostatnie zajścia nie osłabiły jiszuwu, lecz wzmocniły go. Sytuacja w Palestynie jest w wielu dziedzinach lepsza niż poprzednio. Przyszłość Palestyny spoczywa w naszych rękach i od nas zależy jej dalszy rozwój.

Dyskusja

Po powitaniach Konferencja przystąpiła pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego dyr. Arata do dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Egzekutywy syjonistycznej. Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos.

PREZ. DR. I. SCHWARZBART

Mowca podkreśla, że pragnie mówić o tym co nas łączy i przykuwa do wspólnych zadań narodu żydowskiego. Podkreśla przy tej sposobności zasługi Egzekutywy obecnej, w wielu dziedzinach, a natomiast krytycznie odnosi się do nastawienia niektórych członków Egzekutywy w stosunku do postulatów Światowego Związku Ogólnych Syjonistów. Wywody swoje ilustruje mowca przykładami jak stosunek Egzekutywy do „Keren Awoda", stanowisko wobec Kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Syjonistów itd. Wywody swe kończy mowca gorącym apelem o wzmocnienie ogólnego syjonizmu, o niestawianie mu przeszkód na drodze rozwoju. Mówca podkreśla wielkie znaczenie Światowego Związku Ogólnych Syjonistów dla ruchu syjonistycznego, żąda usilnej pracy na rzecz tego Związku, w którym należy upatrywać trzon Organizacji Syjonistycznej. W obliczu rychłego Kongresu syjonistycznego, kiedy wszystkie ugrupowania mobilizują swe siły, należy dążyć do konsolidacji sił ogólno syjonistycznych.

W odpowiedzi na wywody prez. dra I. Schwarzbarta zabrał głos

TOW. DR. STEIN,

który stwierdza, że nie należy stwarzać pozorów, jakoby jedni członkowie Organizacji byli odpowiednim elementem a drudzy mniej odpowiednim. Jeżeli ogólny syjonizm ma być instrumentem siły, to musi się on oprzeć na wolności myśli i wolności ducha. Mowca stwierdza, że żadna Egzekutywa z poprzednich egzekutyw nie zdziałała tyle, ile zdziałała obecna Egzekutywa. Robotnicy w Palestynie stanowią dlatego wielką siłę, że skupiają w sobie rozmaite elementy, różniące się taktycznie, ale kroczące wspólną drogą. Ogólny syjonizm musi sobie dać sprawę, że łączy w sobie elementy o rozmaitym nastawieniu ale pragnące kroczyć wspólną drogą. Należy starać się o to, by nie uniemożliwiać wspólnego działania.

Na tym zakończyły się przedpołudniowe obrady.

Telegramy powitalne

Obrady popołudniowe rozpoczęły się od odczytywania telegramów jakie nadesłali prez. dr Weizmann członek Egzekutywy w Jerozolimie dr Rotenstreich, Egzekutywa Syjonistyczna w Palestynie Światowy Związek Ogólnych Syjonistów w Palestynie C. K. Org. Syjon. w Polsce, Org. Syjon. w Niemczech, w Czechosłowacji, Austrii oraz Egzekutywa Org. Syjon. we Lwowie.

Dalsza dyskusja

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami głos zabrali: tow. dr Chomet (Tarnów), tow. Nichthauser (Kraków), mgr. Einhorn (Gorlice), tow. Weinberg (Katowice), tow. Wind, tow. Marceli Hecht (Kraków), dr. Ohrenstein (Kraków), tow. Bergman (Tarnów), inż. Thon, dr. Spiegiel (Kraków), tow. Kartuz (Częstochowa) oraz tow. Lustig (Kraków).

WIERNI NAUCE THONA

Mowa dra Feldbluma

W dalszym ciągu głos zabiera z ramienia komisji porozumiewawczej tow. dr Feldblum, który przedkłada Zjazdowi rezolucje uchwalone przez wspomnianą komisję. Rezolucje te brzmią: Konferencja wyraża uznanie dr. Chaimowi Hilfsteinowi za gorącą i oddaną pracę dla dobra syjonizmu. Konferencja wyraża podziękowanie dr Schwarzbartowi za ofiarną pracę na stanowisku prezesa Związku Świat. Ogóln Syjonistów.

Rezolucje odczytane przez tow. Feldbluma przyjęte zostały przez Konferencję jednogłośnie.

Tu na tym miejscu wywodzi dalej tow. dr Feldblum chcę oddać hołd nieodżałowanej pamięci dra Thona, który od lat nieprzerwanie był prezesem naszej Organizacji. Jakkolwiek dzisiejszy Zjazd na obradach przedpołudniowych złożył już głęboki hołd naszemu wielkiemu Przywódcy, to jednak to powtórne obecne uczczenie będzie tym silniejszym dowodem, że idziemy dalej po tej drodze jaką On nam wskazał

Te nasze słowa staną się wobec całego świata syjonistycznego świętym zobowiązaniem, iż wierni pozostaniemy Jego Nauce i szczytnym hasłom, jakie On nam przekazał.

W tym roku, jako w roku żałoby po wielkiej stracie na skutek zgonu nieodżałowanego Przywódcy, stanowiska Prezesa Organizacji nieobsadzamy.

Tych słów tow. dr Feldbluma wysłuchała Konferencja stojąc w głębokim skupieniu.

Z kolei podziękował tow. Feldblum tow. dr Lebeskindowi za to, iż na kilka dni przed Konferencją powziął inicjatywę w tym kierunku, by doprowadzić do zupełnego porozumienia. Z prawdziwym zadowoleniem obecnie stwierdzić możemy, że te wysiłki tow. dr. Lebeskinda uwieńczone zostały pełnym sukcesem.

Mowa prez. dra Hilfsteina

Wśród skupionej uwagi wszystkich delegatów wygłasza przemówienie prezes nowej Egzekutywy, tow. dr Chaim Hilfstein:

Wielkie zadanie, jakie na tej Konferencji spełniła komisja porozumiewawcza, określić można śmiało jako historyczne. Nastąpiło bowiem stuprocentowe odprężenie. Dzięki tej komisji stało się faktem to, czegośmy pragnęli w duszy wszyscy bez wyjątku.

To, co dziś zostało osiągnięte, przywraca właściwie ten dawny okres pracy syjonistycznej na naszym terenie, dzięki której dzielnica nasza stała się wzorem i dzięki której znów wzorem się stanie.

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Syjonistów mogło się przekonać, że wszystkie rozbieżności polegały tylko na przypadku. Wszyscy bowiem chcemy silnego ogólnego syjonizmu, wszyscy pragniemy, gdy ogólny syjonizm stał się potężnym instrumentem i wspólną platformą pracy. Będzie to wielkim zwycięstwem ogólnego syjonizmu i Związku Światowego. Jeśli to nastąpi, to na przyszły Zjazd przyjdziemy ze znacznie większymi rezultatami pracy i zastanawiać się będziemy jak bardziej jeszcze wysiłki nasze spotęgować. Wszyscy wierzymy, że nam to się uda, że z wyników naszej wspólnej pracy będzie mogli być zadowoleni.

Życzę sobie i współpracownikom swoim, aby te wszystkie nadzieje stały się rzeczywistością. (burzliwe oklaski).

Mowa prez. dra Schwarzbarta

Imieniem Światowego Związku przemawia prezes tow. dr Schwarzbart:

Jestem szczęśliwy, że po zgrzytach i walce dzisiejsza Konferencja zakończyła się zespoleniem sił naszej dzielnicy. Zawsze bowiem było moim życzeniem rzucać pomosty, zawsze walczyłem o pokój. Jestem szczęśliwy, że w tej Egzekutywie będę mógł współpracować z jej prezesem tow. Hilfsteinem. Różnice jakie były między nami właściwie **ł ą c z ą** nas tylko Wypływają one bowiem z tej samej myśli służenia wspólnej sprawie. Mam to głębokie przekonanie, że nastrój pojednania zostanie w pełni potwierdzony w naszej szarej, codziennej pracy.

Organizacji naszej chcę przywrócić rolę chaluca ogólnego syjonizmu i cieszę się będę, jeśli splendor tego spadnie na Kraków i na Egzekutywę, na której czele stoi tow. dr. Hilfstein. Kończę: Niech żyje zjednoczony ogólny syjonizm, a tow. Hilfsteinowi niech dane będzie spoglądać z dumą na wyniki tej pracy (Huczne oklaski).

Mowa dra Liebeskinda

W dalszym ciągu przemawiają jeszcze członkowie Egzekutywy tow. Ohrenstein i tow. Bergman imieniem organizacyj młodzieży, po czym głos zabiera, jako ostatni, tow. dr. Liebeskind, który wywodzi:

Zjazd nasz ma się ku końcowi. Konferencja wybrała nową Egzekutywę i nałożyła na nią ciężki obowiązek. Ale ten fakt wyboru, dokonanego przez delegatów, nakłada i na tych właśnie delegatów obowiązek pełnego popierania we wszystkim tej Egzekutywy, którą obdarzyli swoim zaufaniem. Wierzę niezłomnie, że obowiązek ten zostanie spełniony.

Zakończenie obrad

Wśród podniosłego nastroju odśpiewali delegaci „Hatikwę", po czym XVIII Konferencja Krajowa została zamknięta.

Skład nowej Egzekutywy syjonistycznej w Krakowie

Wśród ogólnej radości entuzjazmu XVIII Konferencja Syjonistyczna wybrała Egzekutywę Organizacji Syjonistycznej dlo Zach. Małopolski i Śląska w następującym składzie:

PREZES: DR CHAIM HILSTEIN.

WICEPREZESI: dr Szymon Feldblum i dr Juda Zimmermann.

CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY: Zygmunt Aleksandrowicz, Maria Aptowa, dr Dawid Bulwa, dr Leon Hecht, Nichthauser, dr Ohrenstein, mgr. Salpeter, dr. Ignacy Schwarzbart Dr. N. Stern, dr. Kalman Stein, dr. Wolf oraz tow. Bergmann przedstawiciel Hanoaru.

Pokój i metody nazistyczne nie dadzą się pogodzić

Organ londyńskiej City o Trzeciej Rzeszy

Londyn, 14. 2. ŻAT. „The Banker" — czasopismo, wyrażające opinie londyńskiej City — zamieścił w ostatnim numerze dłuższy artykuł o sytuacji gospodarczej Niemiec u progu piątego roku reżimu hitlerowskiego. Wywody artykułu oparte są na przeglądzie sytuacyjnym dokonanym — jak zapewnia redakcja — przez osoby, zasłużone na polu finansów i gospodarki Niemiec.

Najważniejszym wyczynem ministrów narodowo - socjalistycznych — pisze „The Banker" — polega na tym, że stworzyli znaczny międzynarodowy „walor szkodnictwa". Czy kosztowny ten twór przysporzy korzyści ich narodowi? Być może, że w pewnych warunkach Rzesza Niemiecka ciągnęła stąd korzyści, kosztem swych sąsiadów, a także nawet Imperium Brytyjskiego. Sądzimy jednak, że w *obrachunku ostatecznym twór ten stanowi element zagłady dla samych Niemiec.*

Brak zaufania do Niemiec rozpowszechnił się daleko poza granice Europy.

Nawet na kontynencie amerykańskim, gdzie Niemcy mają licznych przyjaciół i skąd płynęła dla nich pomoc finansowa, nastroje przeciwko rządowi p. Hitlera są równie silne jak w takich krajach, jak Francja i Holandia.

Jakkolwiek — kontynuuje pismo — widoki na rok 1937 są pełne niebezpieczeństwa, to jednak nie ma powodu do rozpaczy. Jeśli nasz rząd i inne rządy, które troszczą się o pokój i wolność, wzmocnią swe siły obronne i uprawiać będą zdecydowaną politykę dyplomatyczną, to *zbrojenia niemieckie w końcu obrócą się przeciwko samym Niemcom.* Generał Goering mówił nam, że Niemcy wolą armaty niż masło Ktokolwiek zna rzeczywiste warunki Niemiec, nie zgodzi się z tą logiką gangsterską. Gdy niemiecki program zbrojeniowy będzie wreszcie wykonany w całości, wówczas

Niemców czeka nieunikniony los. bezrobocie i niedożywienie.

W samej Rzeszy nie brak oznak niezadowolenia z powodu polityki „dział zamiast masła". *W ciągu ostatnich miesięcy były poważne zamieszki w fabrykach niemieckich.* Co prawda rozruchy niezadowolonych robotników zostały bezlitośnie stłumione, ostatecznie jednak będzie się musiało okazać, że staje się dla Niemców nieznośnym napięcie sytuacji, wywoływane przez politykę ich rządu. Cóż wtedy będzie?

Twierdzą, że wojna może się okazać dla Niemiec pomocną. Ryzyko jest realne i może się okazać fatalne, jeśli kraje demokratyczne pozostaną nie zjednoczone i nie odpowiednio uzbrojone. Jest dość oznak, że szefowie potężnej armii niemieckiej zdają sobie sprawę, że Rzesza jeszcze nie jest przygotowana do wojny. Przypuszczać należy, że generałowie niemieccy dobrze sobie uświadamiają, iż Rzesza nie da rady siłom połączonym, w skład których wejdą także Anglia, Francja i inne potęgi. Generałowie niemieccy nie dopuszczą do wojny, w której przegrana Niemiec jest prawie że pewna. Czy mogą oni powstrzymać rząd nazistyczny przed najściem na którego z sąsiadów Rzeszy? Tak, mogą i nie dopuszczą do wojny, skoro będzie jasne, że takiemu najściu przeciwstawi się potężny blok narodów. Tym niemniej, generałowie niemieccy dotychczas nie sprzeciwiali się zagranicznej polityce swego rządu, gdyż zapewniono ich, że polityka ta jest dla Niemiec korzystną. Powiedziano im, że mimo pewności, iż armaty niemieckie nie wytrzymują oporu potężnego zjednoczenia narodów, to jednak z armat zrobić można o wiele lepszy użytek. Działa są potrzebne do polityki szantażu. Umyślnie użyliśmy tego brzydkiego słowa. Generałowie z pewnością nie będą się sprzeciwiali użycia armat dla szantażowania świata, jeśli mają pewność, że się ich nie zmusi do zaryzykowania wojny, która by niechybnie prowadziła do porażki Niemiec.

Cóż ma Anglia czynić w obliczu tego szantażu? Odpowiedź jest jasna i niedwuznaczna. *Każda koncesja finansowa czy terytorialna, którą by przyznano dzisiejszemu reżimowi niemieckiemu, powodowałaby tylko przedłużenie tyranii gangsterskiej, któraby zmusiła Europę by się stała obozem uzbrojonym, względnie pośpiesznie zbrojącym się. Skoro się wie, jak to Anglicy wiedzą, że pokój i metody nazistyczne nie dają się pogodzić,*

nie wolno nam robić żadnych koncesji krajowi, opanowanemu przez ludzi, ubóstwiających siłę i nie wahających się posługiwać mordem jako narzędziem zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej.

Niestety, stwierdzić musimy, że od małej lecz wpływowej grupy londyńskiej City płynie ciągły strumień propagandy na rzecz przyznania kredytów Niemcom. Propagandziści ci sądzą, że pożyczka dla Niemiec byłaby inwestycją podwójnie korzystną. Po pierwsze, ukrócilibyśmy agresywność niemiecką, po wtóre zaś, przez poparcie zdecydowanie zrozpaczonej i niewiernej tyranii, zapobieglibyśmy zalewowi Niemiec przez komunizm. Trudno uwierzyć aby inteligentni Anglicy dali się nastraszyć groźbą, że jeśli nie przyznamy wielkich finansowych i terytorialnych koncesji Niemcom, to naród niemiecki stanie się komunistyczny.

Twierdzenie, że pieniądz angielski zapobiegłby wzrostowi fali komunistycznej w Niemczech, jest z gruntu śmieszne. Jest raczej bardziej prawdopodobne, że pieniądz angielski będzie zużyty na produkcję gazów trujących i innych delektujących środków walki. Prawdą jest przecie, że większość Anglików *z trudem odnaleźć może jakąś fundamentalną różnicę między — jak się to z ubóstwa języka nazywa — „zasadami" komunizmu, a nasizmu.* Większość Anglików z pewnością nie sądzi, że Anglii będzie „dobrze do twarzy" rola misjonarza finansowego, który ma uratować Niemcy przed bolszewizmem.

Konkluzją z całego tego zagadnienia — wywodzi w końcu „The Banker" — jest ta mianowicie, że Hitler musi zbierać plon swego posiewu, i że swój „walor szkodnictwa" dyskontować musi w swym własnym, rozczarowanym kraju, nie zaś w londyńskiej City. Poza faktem, *że przyznanie kredytów Niemcom jest sprzeczne z interesem powszechnym,* autorzy naszego przeglądu sytuacyjnego jasno dowiedli, że ze stanowiska inwestującego,

Niemcy są beczką bez dna.

Pyszałkowatość zaś i zła wiara, które są najważniejszymi składnikami niemieckiej polityki zagranicznej, są także elementem najbardziej charakterystycznym wszystkich pertraktacji, kóre dr Schacht prowadził z angielskimi bankierami i właścicielami akcyj, którzy byli dość lekkomyślni darzyć zaufaniem swym przyrzeczenia niemieckie.

Dalsze arabskie akty terroru w Palestynie

Strzelanina w pobliżu Gan-Szloma

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Sporadyczne arabskie akty terroru w różnych punktach kraju nie ustają.

Gdy dwaj synowie dra Lewitisa z kolonii Gan-Szloma, zaprzęgali w polu konie, aby jechać do domu, obsypani oni zostali gradem kul przez terrorystów arabskich. Starszy syn dra Lewitysa został ciężko ranny.

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Terroryści arabscy oddali szereg strzałów na stacji kolejowej w Ras-el-Ein. Od strzałów tych nikt nie ucierpiał. Natychmiast przybył większy oddział policji z Petach-Tikwa, który przeprowadził w okolicy liczne rewizje. Rewizje te nie dały jednak wyniku.

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. W związku z zamachem na lekarza angielskiego i dwie pielęgniarki w Nazarecie, o czym ŻAT już w swoim czasie doniosła, policja aresztowała trzech notablów w wsi Safurie.

Policja wyznaczyła nagrodę 1.000 funtów za pomoc przy wykryciu morderców dra Taha Halil Taha i Jusefa Achdu Rachmana, których ostatnio arabscy terroryści zastrzelili w Haifie.

ZBECZESZCZENIE ŚCIANY PŁACZU

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy zbezcześcili Ścianę Płaczu nieczystościami, co wywołało wśród ludności żydowskiej niesłychane oburzenie.

ZASTRZELONY PRZEZ TERRORYSTÓW ARABSKICH

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Muchtar wioski Kefaria został zastrzelony przez terrorystów. Zamach miał tło polityczne, na skutek tarć między ekstremistami a umiarkowanymi Arabami.

BETAR ZDEMOLOWAŁ GMACH AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W JEROZOLIMIE

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Grupa licząca 70 członków Betaru wtargnęła dziś do gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie żądając certyfikatów dla Betaru. Betarowcy zdemolowali lokal, wyłamali drzwi i okna i zranili czterech z pośród obecnych urzędników. Przybyła policja przystąpiła do oczyszczania gmachu robiąc użytek z pałek gumowych. 37 betarowców aresztowano. Pozostali zazarykadowali się w gmachu Agencji Żydowskiej, skąd ich jednak o godz. 3 popołudniu policja usunęła. Żadnych dalszych incydentów nie było.

PORT W HAJFIE NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTY

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. W związku z zamieszczoną przez prasę arabską wiadomością o tym, że 30 kwietnia port w Hajfie ma być zamknięty dla ruchu towarowego i pasażerskiego ŻATna dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że pogłoska ta jest nieprawdziwa.

PÓŁ MILIONA DOLARÓW NA SEMINARIUM RABINICZNE W JEROZOLIMIE

Londyn, 14. 2. ŻAT. Egzekutywa krajowego związku gmin sfardyjskich uchwaliła zebrać pół miliona dolarów na założenie seminarium rabinicznego w Jerozolimie.

JOEL SŁONIN KOMISARZEM EMIGRACYJNYM W ELLIS ISLAND?

Waszyngton, 14. 2. ŻAT. Krążą pogłoski, że znany poeta żydowski Joel Słonin mianowany będzie przez prezydenta Roosevelta komisarzem emigracyjnym w Ellis Island. W Białym Domu odmówiono wszelkich wyjaśnień w tej sprawie. Departament pracy uznał, że Słonin posiada dostateczne kwalifikacje dla tego urzędu i że jego kandydatura będzie rozpatrzona na równi z innymi. „New York Jounal" donosi, że kandydaturę Słonina popierać będzie gubernator stanu nowojorskiego plk. Lehmann i prawie wszyscy członkowie kongresu tego stanu.

—<>—

KTÓRE SZKOŁY ZAWODOWE DAJĄ PRAWO WSTĘPU NA WYŻSZE UCZELNIE?

Warszawa, 14. 2. (A) Ministerstwo Oświaty opracowało spis kilkunastu szkół zawodowych typu licealnego, których absolwenci będą mieli prawo wstąpić na wyższe uczelnie, na odpowiednie fakultety. Wśród tych szkół znajduje się m. in. szkoła budowy maszyn imienia Wawelberga i Rotwanda oraz szereg innych zakładów technicznych i zawodowych w Polsce.

„Humanitaryzm“ Magistratu m. Warszawy

Co zawiniły biedne dzieci żydowskie?

Warszawa, 14. 2. A. Komitet Opieki nad dzieckiem, który w roku bieżącym przeprowadza akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych przystąpi obecnie do nowej akcji dożywiania 9000 dzieci z najbiedniejszych rodzin. Jak się okazuje, akcja ta nie obejmuje szkół gdzie uczą się dzieci żydowskie. Ministerstwo odmówiło też prośbie żydowskich instytucji społecznych o przyjście im z pomocą przy dożywianiu dzieci żydowskich we własnym zakresie. Wobec tego, że Komitet został utworzony przez magistrat i Komitet rozporządza wyłącznie jego funduszami, jasną jest intencja Magistratu, aby dzieci żydowskie w Warszawie nie korzystały w najmniejszej mierze z opieki miasta w dziedzinie dożywiania.

Schuschnigg o Habsburgach i o stosunkach z hitlerowcami

Wiedeń, 14. 2. PAT. Dziś w południe w Bundestagu odbył się zapowiadany od dłuższego czasu trzeci apel Frontu Ojczyźnianego. Z całej Austrii przybyli członkowie Frontu Ojczyźnianego, loże zajął akredytowany w Wiedniu korpus dyplomatyczny.

Na wstępie uroczystości nadano płytę z przemówieniem ś. p. kanclerza Dollfussa podczas apelu Frontu Ojczyźnianego w r. 1933. W chwilę później, witany żywiołowymi owacjami, na trybunę wkroczył kanclerz Schuschnigg, który wygłosił dwu i pół godzinne przemówienie.

Podkreśliwszy na wstępie poprawę sytuacji gospodarczej Austrii, kanclerz oświadczył, ze stałość waluty austriackiej i racjonalna gospodarka budżetowa będą za wszelką cenę utrzymane.

W dziedzinie polityki zagranicznej kanclerz podkreślił znaczenie protokółów rzymskich. Stosunki przyjazne z Włochami polegają nie tylko na wzajemnym zrozumieniu rządów, ale również znajdują coraz większy oddźwięk w społeczeństwach obu krajów. Suwerenność Austrii jest nieograniczona, a naród austriacki jest narodem czysto niemieckim. Kanclerz wyraża wielkie zadowolenie z powodu umowy niemiecko-austriackiej z 11 lipca, którą oba rządy zdecydowane są lojalnie wykonywać i pogłębiać. Schuschnigg wyraził się z wielkim zadowoleniem o ustępie ostatniej mowy kanclerza Rzeszy, dotyczącym konieczności pokojowej współpracy w Europie środkowej.

Przechodząc do sprawy restauracji Habsburgów, kanclerz podkreślił, że nie ma w tej sprawie nic nowego do oświadczenia. Punkt widzenia rządu formułuje w trzech zdaniach: 1) Utrzymywanie dawnych austriackich tradycyj historycznych jest jednym z zadań Frontu Ojczyźnianego, 2) Do decydowania o formie ustroju austriackiego jest powołany jedynie naród austriacki i to na podstawie konstytucji, 3) Nie będzie się przeprowadzać żadnych eksperymentów.

Do wyrażenia swej decyzji naród austriacki zostanie powołany w odpowiedniej chwili przez rząd i Front Ojczyźniany. Ten punkt widzenia rządu winien odpowiadać interesom narodu austriackiego, Austrii i domu austrackiego.

Przechodząc do spraw socjalnych, kanclerz powitał serdecznie w szeregach Frontu Ojczyźnianego tych robotników, którzy w krwawych dniach lutowych 1934 roku stali po przeciwnej stronie. Jeśli nawet niektórzy z robotników z zastrzeżeniem ustosunkowują się do obecnego stanu rzeczy w Austrii i do obecnego rządu, to jednak wierzy on w istnienie wspólnej jednoczącej wszystkich woli istnienia Austrii.

Kanclerz wyraża przekonanie, że komunizm w Austrii nie ma żadnych szans istnienia. W odniesieniu do narodowych socjalistów podkreśla, że Front Ojczyźniany stoi nadal otworem dla tych, którzy szanują konstytucję Austrii. Kanclerz przypomniał o amnestiach, które objęły licznych uczestników zamachu narodowo-socjalistycznego w roku 1934, oświadczając w końcu, że rząd austriacki nie będzie jednak nadal czynił wysiłków dla pozyskania austriackich narodowych socjalistów.

Energiczne żądania lewicy hiszpańskiej

Madryt, 14. 2. PAT. Trzej członkowie komitetu obrony Madrytu wyjechali ubiegłej nocy do Walencji, celem wręczenia premierowi Largo Caballero orędzia komitetu, które stwierdza m. in., że w ciągu 3-miesięcznego zgórą oblężenia Madrytu zorganizowane i związane dość luźno oddziały milicji ujęte zostały w karby wzorowej dyscypliny. Całkowita reorganizacja sił zbrojnych została dokonana. Na froncie Madrytu istnieje obecnie armia ludowa silna i należycie zdyscyplinowana, gotowa raczej umrzeć, niż pozwolić nieprzyjacielowi wkroczyć do stolicy. Wypadki ostatnich dni, jak zajęcie Malagi i ofensywa powstańcza na odcinku Jarama, nakazują bezwłoczne wydanie niezbędnych zarządzeń dla podjęcia energicznej ofensywy na wszystkich frontach.

Z tych względów orędzie domaga się od rządu natychmiastowego wprowadzenia w życie powszechnego obowiązku służby wojskowej, co pozwoli na przeprowadzenie ogólnej mobilizacji i stworzenie potrzebnych rezerw. W oczekiwaniu na odpowiednie zarządzenia rządu komitet w imieniu wszystkich organizacyj antyfaszystowskich w Madrycie zobowiązuje się do ślepego posłuszeństwa rozkazom rządu dla osiągnięcia tego, by Madryt mógł stać się żelaznym klinem zwycięskiej kontrofensywy.

Walencja, 14. 2. PAT. Stronnictwa republikańskie i socjalistyczne oraz związki zawodowe zorganizowały wczoraj wielką manifestację, po zakończeniu której delegaci komitetu organizacyjnego wręczyli rządowi rezolucję, domagającą się m. in.: 1) Pełni władzy dla rządu, 2) Ogólnej mobilizacji przy zastosowaniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, 3) Intensyfikacji prac fortyfikacyjnych dzięki wprowadzeniu przymusowej pracy wszystkich zmobilizowanych, 4) Stworzenie silnego przemysłu wojennego pod kontrolą rządu, 5) Jednolitości dowództwa, 6) Wydania władzom wszystkich karabinów, znajdujących się obecnie na tyłach, celem skierowania ich na front do oddziałów walczących i 7) Stworzenia skutecznie działającej policji morskiej.

STRZAŁY NA BARCELONĘ

Barcelona, 14. 2. PAT. Wczoraj kolo godz. 10 wieczorem okręt powstańczy zbliżył się do portu i dał kilka strzałów armatnich na miasto. Od wybuchu pocisków kilkanaście osób odniosło rany. Baterie obrony wybrzeża otworzyły ogień na ten okręt, zmuszając go do wycofania się.

* * *

Madryt, 14. 2. PAT. Jak donoszą z Gijon, wczoraj wieczorem artyleria rządowa ostrzeliwała środek miasta Oviedo, celując do budynków, obsadzonych przez wojska powstańcze. W kilku punktach miasta wybuchły pożary. Artylerja powstańcza odpowiadała słabym ogniem.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr Horowitz Maks Jasna 7; dr. Szancer Henryk Starowiślna 60 tel. 129-47; dr. Stanowski Józef Łobzowska 45 tel. 174-42; dr. Rychwicki Włodz. Szewska 21, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42; św. Gertrudy 1; Krowoderska 74; Madalińskiego 7; Krakowska 9; Mogilska 16; Kalwaryjska 27.

GRZESZOLSKI ZOSTAWIŁ 2.000 ZŁ. DLA SWEGO OBROŃCY

Jak się dowiadujemy, Grzeszolski w pozostawionym przez siebie liście nadmienił, że z majątku jego ma być wypłacone zł. 2000 jego obrońcy adw. Hofmokl - Ostrowskiemu.

Pogrzeb Grzeszolskiego ma się odbyć we wtorek w Krakowie. Z rodziny Stawicińskiej dotąd nikt nie zgłosił się w Krakowie.

ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO - CHOREGO

Dnia 12. II. 1937 o godz. 8-mej wydalił się z domu przy Placu Przystanek 3, Wodecki Jan, umysłowo chory.

KOMU SKRADZIONO ZŁOTY ZEGAREK

Wydział Śledczy zakwestionował zegarek złoty męski, niekryty, marki „Schaffhausen“ pochodzący z kradzieży, na szkodę niewiadomego właściciela. — Osoby, którym skradziono taki zegarek przed dniem 31. XII. 1933, mogą zgłaszać się w godzinach urzędowych w Wydziale Śledczym ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr. 11, celem rozpoznania, gdzie po udowodnieniu własności, mogą takowy odebrać.

—<>—

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE. Dziś w poniedziałek, dnia 15 bm. odbędzie się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Zw. Chemików Żyd. w Krakowie, w lokalu Związku, ul. Szewska 4, I. p. Początek punktualnie o godz. 19.30.

—□—

KSIĘŻNICZKĄ JULIANNA OTRZYMAŁA JAKO PREZENT ŚLUBNY NAJMNIEJSZY NA SWIECIE ZEGAREK. Komunikują nam iż rząd szwajcarski ofiarował księżniczce Juliannie jako ślubny prezent maleńki luksusowy zegarek na rękę, marki „Omega“, arcydzieło szwajcarskiej sztuki zegarmistrzowskiej. Jest on zrobiony z czystej platyny, wysadzany brylantami i szafirami Zegarek ten posiada najmniejszy mechanizm, jaki wogóle istnieje. Ma on 6.5 mm. szerokości, 2.7 mm. wysokości i waży 2.13 gramów. 735k

—□—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Tajna brygada“.
APOLLO: „Wiedeń — Londyn“, (Ryszard Tauber.)
ATLANTIC: „Ich troje“ oraz „Słowik Wiednia“ (z Martą Eggerth).
DOM ŻOŁNIERZA: „Cały Paryż śpiewa“.
MUZEUM: „Mały Pułkownik“.
PROMIEŃ: „Dzieci szczęścia“.
STELLA: „Śmiertelny skok“ (Harry Peel) — film niemiecki.
SZTUKA: „Allotrie“ film niemiecki.
UCIECHA: „Tańczący Pirat“
WANDA: „Confetti“ (Friedl Czepa, Hans Holt).

USIŁOWANIE PODPALENIA W CENTRALNYM URZĘDZIE PALESTYŃSKIM.

Warszawa 14. 2. (A) W sobotę przed wieczorem gdy biura Centralnego Urzędu Palestyńskiego były nieczynne z powodu soboty, zauważono płomień przy drzwiach wejściowych do biura. Ogień ugaszony został przez dozorcę domu i woźnego. Jak się okazało, ogień powstał na skutek podpalenia blachy z benzyną umieszczonej przy drzwiach. Płomień nie był wielki z tego powodu, że część benzyny wyciekła.

Policja prowadzi dochodzenia.

WILCZY BILET

Warszawa, 14. 2. (A) Kuratoria szkolne zawiadomiły wszystkie zakłady naukowe w kraju, że 14-letni Majer Lamm wydalony z IV klasy gimnazjum państwowego w Jarosławiu nie może być przyjęty do żadnej szkoły ani dopuszczony do egzaminu bez specjalnego zezwolenia Ministerstwa Oświaty.

W Palestynie każdy czuje się bezpieczny

NADRABIN DR. HERZOG O SYTUACJI W PALESTYNIE

Londyn, 14. 2. ŻAT. Przed udaniem się do Dublinu naczelny rabin Palestyny dr. Izaak Herzog przyjął przedstawiciela ŻAT-nej, w rozmowie z którym poruszył sytuację w Palestynie. W toku kilkutygodniowego swego pobytu w Palestynie — oświadczył dr. Herzog — zebrał on tyle entuzjastycznych wrażeń, że trudno mu poruszyć szczegóły. Na pytanie o bezpieczeństwie rabin dr. Herzog odpowiedział: To jest sprawa polityczna, mogę jednak powiedzieć, że *każdy czuje się bezpiecznie w Palestynie* i że entuzjazm i przywiązanie do kraju wzrastają coraz bardziej. Na temat objętego przezeń ostatnio urzędu nadrabina Palestyny rabin dr. Herzog oświadczył: Zdanie moje jest nader trudne, pokładam jednak w Bogu nadzieję, że zdołam zrobić najlepsze. Wiele problemów wymaga rozwiązania, co — rzecz jasna — wymagać będzie czasu i pracy. Spodziewamy się, że wszyscy Żydzi w diasporze nie będą szczędzili wysiłków dla dobra Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Ważą się losy Wysokiego Komisarza

JESZCZE O PODRÓŻY WAUCHOPE'A DO LONDYNU

Jerozolima, 14. 2. ŻAT. Prasa arabska zamieszcza różne pogłoski i hipotezy w związku z podróżą Wysokiego Komisarza sira Artura Wauchope'a do Londynu. „Al-Liwa“ sądzi, że Wysoki Komisarz zaproszony został do Londynu, aby wyjaśnić, czy będzie gotów realizować nowe wytyczne polityczne w Palestynie, które będą nakreślone po sprawozdaniu Komisji Królewskiej. Jeśli wyrazi on zgodę na tę nową linię polityczną, wówczas powróci na swe stanowisko, jeśli zaś nie, wówczas stanowisko Wysokiego Komisarza powierzone będzie innej osobie.

Organ muftiego donosi też o rozbieżnościach, które miały powstać między sirem Arturem Wauchope'm a generałem Johnem Dill, szczególnie odnośnie do zasad rządzenia krajem w okresie rozruchów.

CZY PORT HAIFSKI ZAMKNIĘTY BĘDZIE NA PÓŁ ROKU DLA ŻEGLUGI HANDLOWEJ?

Haifa, 14. 2. ŻAT. „Felestin“ donosi, iż w Haifie krąży pogłoska, iż port haifski zamknięty będzie dla żeglugi handlowej i pasażerskiej na przeciąg pół roku, w tym czasie zaś wszystkie okręty będą skierowane do portu jaffskiego. Pismo arabskie donosi też, że wkrótce odbędą się niedaleko portu jaffskiego manewry marynarki brytyjskiej i w związku z tym port haifski będzie zamknięty dla żeglugi handlowej i pasażerskiej.

ZJAZD PRZEDWOJENNEJ ORGANIZACJI STRAŻNIKÓW PALESTYŃSKICH „HASZOMER“

Tel - Awiw 14. 2. ŻAT. W Tel - Awiwie odbył się Zjazd dawnych członków organizacji strażników „Haszomer“ która przed wojną odegrała wybitną rolę w życiu jiszuwu, pełniąc straż w koloniach żydowskich. W zjeździe, który odbył się z okazji wydania księgi zbiorowej pt. „Haszomer“ uczestniczyło 500 osób.

DEPORTACJA KOMUNISTÓW Z PALESTYNY. UCHODŹCY Z BUCHARY PRZYBYWAJĄ DO PALESTYNY.

Jerozolima 14. 2. ŻAT. Sędzia brytyjski w Safedzie skazał na deportację 4 chłopców żydowskich w wieku od 11 do 16 lat, którzy „nielegalnie“ przybyli do kraju. Analogiczny wyrok wydano na trzech Żydów, którzy przybyli z Syrii.

Jerozolima 14. 2. ŻAT. Do Palestyny przybyła nowa grupa uchodźców z Buchary, którzy przebywali ostatnio w Afganistanie. Grupa ta liczy 50 osób. W poniedziałek 15 bm. oczekiwana jest nowa grupa uchodźców bucharskich. Uchodźcy przybywają na podstawie certyfikatów udzielonych przez Agencję Żydowską.

Jerozolima 14. 2. ŻAT. Ostatnio władze wysłały z kraju wielu aktywnych komunistów w tej liczbie komunistkę Chaję Korin, która należała do grupy Koltuna. Wysłano ją do Rosji skąd przybyła do Palestyny przed 16 laty. Wśród deportowanych jest też czterech braci Ormian Kaszkaszian, którzy pochodzą z sowieckiej Armenii i byli głównie czynni wśród robotników portowych w Haifie.

ADWOKACI TEL - AWIWSCY GROŻĄ STRAJKIEM.

Jerozolima 14. 2. ŻAT. W związku z nieporządkami w sądach tel - awiwskich i z koniecznością czekania na sprawy całymi miesiącami na skutek niedostatecznej liczby sędziów, adwokaci telawiwscy postanowili wystosować do rządu szereg żądań i gotowi są, jeśli postulaty ich nie będą uwzględnione, proklamować strajk.

20 FUNTÓW ZA POCAŁUNEK.

Jerozolima 14. 2. ŻAT. Sędzia brytyjski Corrie skazał pewnego urzędnika, chrześcijańskiego Araba na 20 funtów kary za to, że ten objął i chciał pocałować żydowską niewiastę, która przybyła do Urzędu Zdrowia, aby otrzymać metrykę urodzenia dziecka.

Bł. p.

Ludwik WARSZAWSKI

przemysłowiec z Warszawy, wiceprezes Polskiego Związku Przemysłu Korkowego,

zmarł tragiczną śmiercią dnia 14. lutego 1937 r. w następstwie katastrofy kolejowej w Krakowie, przeżywszy lat 60.

Drogie nam zwłoki zostaną przewiezione do Warszawy z dworca głównego w Krakowie, dnia 15 lutego b. r. w godzinach wieczornych.

RODZINA.

Słaba tendencja na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych przeważał w tygodniu ubiegłym nastrój słaby przy obrotach małych. Na *giełdzie nowojorskiej* po początkowym osłabieniu nastąpiło w środku tygodnia lekkie wzmocnienie, obroty jednak nie ożywiły się ponieważ oczekiwano na ważne decyzje w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Pożyczki polskie wykazały silniejszą zwyżkę. W dniu 11 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 5 bm.): 8 proc. Pożyczka Dillona 62.12½ (60.62½), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 80.00 (77.50), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 60.87½ (60.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 52.37½ (51.75), 7 proc. Pożyczka Śląska 53.75 (52.25).

Giełda londyńska wykazywała nastrój słaby. Znacznej zniżce uległy akcje koncernów żelazno - stalowych i węglowych, oraz akcje tekstylne, chemiczne i fabryk samolotów. Jedynie akcje kolejowe ian ftowe osiągnęły znaczniejsze zyski kursowe, pierwsze dzięki wiadomościom o wypłacie wyższych dywidend niż w roku poprzednim przez towarzystwa kolejowe, drugie w związku ze spodziewaną dalszą podwyżką cen ropy naftowej i przetworów naftowych. Brytyjskie papiery państwowe począt kowo zniżkowały, pod koniec tygodnia zdołały jednak część strat odzyskać. Z papierów obcych interesowano się w większym stopniu pożyczkami greckimi i japońskimi, natomiast pożyczki niemieckie były w zaniedbaniu.

Na *giełdzie paryskiej* zaznaczyła się silniejsza zwyżka rent. Przyczyniły się do tego następujące momenty: zdecydowane stanowisko ministra finansów przeciwko podwyżce pensji i płac, zamierzone przez rząd wydanie rygorystycznych zarządzeń w kierunku przeciwdziałania zwyżce cen, wreszcie wzmocnienie kursu franka na giełdach międzynarodowych. Również akcje bankowe wykazywały tendencję mocną, natomiast papiery przemysłowe z chemicznymi i elektrycznymi na czele uległy zniżce.

Na *giełdzie amsterdamskiej* przeważał nastrój mocny. W grupie akcyj przemysłowych zwyżkowały Unilever, akcje holenderskich fabryk Forda, akcje cukrowe i tytoniowe. Dobrym popytem cieszyły się akcje towarzystw żeglugowych i akcje amerykańskie, przede wszystkim stalowe, które osiągnęły znaczniejszą zwyżkę.

Na giełdzie berlińskiej utrzymywała się nadal mocna tendencja na rynku papierów o stałym oprocentowaniu. Zwyżka papierów procentowych przybrała w okresie sprawozdawczym szczególne rozmiary dzięki wzmożonej płynności na rynku i dzięki stosunkowo małej podaży materiału. Natomiast akcje były nadal w zaniedbaniu przy kursach zniżkujących, a to głównie wskutek małych zleceń ze strony publiczności.

Na giełdzie wiedeńskiej kursy początkowo zwyżkowały, w środku tygodnia jednak z powodu wzmożonej realizacji zysków uległy zniżce. Najbardziej obniżyły się akcje chemiczne, elektryczne, metalowe i węglowe.

Obroty na *giełdzie warszawskiej* nieco się zwiększyły. Kursy akcyj i papierów procentowych miały tendencję mocniejszą. Notowano (pierwsza cyfra z 5, druga z 12 lutego br.) papiery proc.: 3% prem. poż. Inwest. I em. 64.50 (65.—) II. em. 65.50 — 65.50, 4 proc. prem. poż. Dolarowa 48.—, 7% poż. Stabilizacyjna 447.50—449.—, 5% poż. Konwersyjna 56,50—52.50, 5% poż. Kolejowa 52.25—53..75, 4% poż. Konsolidacyjna 51.75—51.88, drobne odcinki 50.13—50.12½, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 49.50—49.75, 5% Listy Zastawne m. Warszawy z 1933 r. 55—55.25,drobne odcinki 55.25—55.75; akcje: Bank Polski 108.75—109, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 27—28 Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 27—28, Warszawskie Tow. Kopalń Węgla 17, Lilpop 13.20—13.25, Starachowice 32.25, Ostrowiec 28.50, Haberbusch 37.—.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 5, druga z 12 bm.): Amsterdam 289.70—288.65 Berlin 212.36—212.36, Bruksela 89.10—89.10. Gdańsk 100, Kopenhaga 115.60, Londyn 25.88—25.90, Nowy Jork czek 5.28½—5.28½, kabel 5.28¾, Paryż 24.61—24.65, Praga 18.38 —18.38, Sztokholm 133.40—133.40, Zurych 120.60, Wiedeń 99.—.

A. Z. W.

Germańskie państwo narodu niemieckiego

Kraków, 15 lutego.

Że hitleryzm względnie faszyzm jest w gruncie rzeczy małpowaniem bolszewizmu, jest już truizmem tak dalece znanym i rzucającym się w oczy, że się już nawet o nim nie mówi. Wiemy dobrze, że Sowiety były pierwszym państwem totalnym, które oparło swój ustrój na monopartii, że pierwsze wprowadziły u siebie obozy koncentracyjne, że pierwsze zainaugurowały u siebie serię procesów politycznych, przypominających średniowieczne procesy czarownic. Rozumie się samo przez się, że państwa totalne wzajemnie od siebie się uczą, że więc i Sowiety zawdzięczają w dużej mierze wiele ze swych zdobyczy innym państwom totalnym, znajdującym się na przeciwległym biegunie ustroju społecznego. Idei „wodzowstwa” Sowiety z początku nie znały. Dopiero Stalin przejął od hitleryzmu ideę wodza i przy pomocy wszechpotężnego aparatu państwowego zamianował właśnie siebie „wodzem ludów sowieckich” któremu oddaje się cześć prawieże bałwochwalczą.

W ogólnych jednak zarysach hitleryzm więcej zawdzięcza bolszewizmowi niż bolszewizm hitleryzmowi. Gdy Stalin znalazł się nagle w trudnym impasie, postanowił odebrać żaglom opozycji wiatr i proklamował piatiletki, by zrealizować postulaty Trockiego w dziedzinie industrializacji i kolektywizacji. Hitleryzm prześcignął Sowiety tylko o tyle, że zamiast piatiletek wprowadził u siebie pierwszą czterolatkę. Stalin, czując się zagrożony w swych podstawach, postanowił rozszerzyć podstawy swych rządów i przedłożył uchwalony niedawno projekt nowej konstytucji sowieckiej. Wszyscy chwalcy Stalina zarówno w Rosji sowieckiej jak i poza Rosją mówili tylko w superlatywach o tej konstytucji, która realizuje prawdziwą demokrację w przeciwstawieniu do zgniłej Europy, gdzie demokracja znajduje się rzekomo w stanie likwidacji. Czym jest ta wychwalana i wynoszona pod niebiosa „demokracja” sowiecka, ilustrują nam najlepiej procesy moskiewskie.

Teraz Hitler, idąc śladem Stalina, obwieścił narodowi niemieckiemu, że przygotowuje mu upominek w postaci „niezniszczalnego zasadniczego prawa dla wszystkich Niemców”. Hitler, innymi słowy, zapowiada nową konstytucję niemiecką.

Ta nowa konstytucja nie będzie żadną niespodzianką, znamy bowiem dobrze jej ducha, który się już zamanifestował we wszystkich dziedzinach życia. Celem jej będzie „państwo germańskie narodu niemieckiego”. Sama nomenklatura nie grzeszy zbyt nią oryginalnością, przypomina bowiem średniowieczne państwo rzymskie narodu niemieckiego. Wiemy więc z góry, że fundamentem tego państwa będzie zasada przynależności rasowej, że państwo narodowo - socjalistyczne nie chce być tworem socjologicznym, lecz biologicznym. „Germańskie państwo narodu niemieckiego” będzie więc państwem Niemców, których rasa nie ulega żadnej wątpliwości. Pozostali mieszkańcy państwa korzystać będą z ochrony państwa zależne od tego, czy przynależą do rasy bliskiej rasie germańskiej, czy też rasie obcej. Nie dziwimy się więc, że Żydzi postawieni będą poza nawias...

Nie zajmowalibyśmy się więcej tym dziwotworem „państwa germańskiego narodu niemieckiego”, gdyby nie pewna okoliczność, która wzbudzić powinna baczną czujność wszystkich państw sąsiadujących z Niemcami. Chodzi bowiem o to, że najwyższy czynnik życia niemieckiego i jedyne źródło praw tj. führer (bo lud w tym nowym państwie nie będzie żadnym suwerenem, lecz tylko przedmiotem rządzenia) proklamował „germańskie państwo wszystkich Niemców”. Wiemy dobrze, że Trzecia Rzesza nie obejmuje wszystkich Niemców. Wszyscy, którzy czytali ewangelię hitleryzmu tj. „Mein Kampf” pamiętają dobrze, że ideałem Hitlera jest państwo, obejmujące conajmniej 100 milionów Niemców, a więc i mniejszości niemieckie znajdujące się poza granicami Trzeciej Rzeszy. Melchior Wańkowicz w omawianej przez nas niezmiernie ciekawej książce „Na tropach Smętka” podaje kilka map tego przyszłego państwa germańskiego narodu niemieckiego, będących w użytku szkolnym w roku 1935. A na tych mapach figuruje nietylko Belgia i Holandia, lecz i prawie połowa Czechosłowacji oraz Poznańskie, Pomorze, Kłajpeda i cały Górny Śląsk, wraz z Katowicami. Z głosów prasy zagranicznej wiemy też, jak silna jest obecnie propaganda Trzeciej Rzeszy w Austrii, jak rodzą się tam coraz nowe organizacje „betont nationale” które wydrążają od wewnątrz i tak już bardzo krucha niezależność Austrii. Rozumie się, że Austria figuruje na tych mapach państwa germańskiego narodu niemieckiego.

Chodzi więc po prostu o to, czy ta nowa konstytucja niemiecka, która opiera się na zrębach biologicznych rasizmu, obowiązywać ma też i mniejszości niemieckie poza granicami Trzeciej Rzeszy. Dla obywateli Trzeciej Rzeszy będzie konstytucja księgą praw i obowiązków, których przekroczenie pociągnie za sobą bardzo surowe sankcje. Dla Niemców poza granicami Rzeszy będzie ta nowa konstytucja tylko moralnym zobowiązaniem, nakazującym im służbę dla idei państwa germańskiego narodu niemieckiego. Granice są dla hitleryzmu czymś przypadkowym, a nie stałym czynnikiem równowagi europejskiej.

Mniejsza więc o konstytucję niemiecką, która i tak w niczym nie zmieni sytuacji „obywatela” niemieckiego. Wszak i tak gatunek ten zupełnie już wymarł, wszak i tak nie ma już obywatela niemieckiego, lecz są znowu tylko poddani führera. Hitler, który lubuje się w roli proroka, przepowiedział, że państwo narodowo - socjalistyczne istnieć będzie tysiąc lat. W każdym razie pewnym jest tylko to, że konstytucja nowego ustroju niemieckiego istnieć będzie tylko tak długo, jak długo istnieć będzie system narodowo - socjalistyczny, upatrujący w partii hitlerowskiej coś w rodzaju dawnego zakonu krzyżackiego, rządzącego szarą masą pospólstwa. Obojętną więc jest rzeczą, czy ta niewola niemiecka zostanie skodyfikowaną czy też nie. Dla państw sąsiadujących z Niemcami ta konstytucja jest jednak niezmiernie doniosła, narzuca bowiem ich obywatelom niemieckim obowiązek służenia „państwu germańskiemu narodu niemieckiego”. Nowa konstytucja, którą zapowiedział Hitler, sankcjonuje więc agentury niemieckie w ramach państw ościennych, a na to właśnie chcieliśmy zwrócić uwagę. **M. K.**

KLAUS MANN — **MEFISTO** — *Autoryzowany przekład z niemieckiego*

109)

Zły, odwracał nieraz ten bezkompromisowy chłopiec głowę, obserwując, jak obsypuje się intendanta Cezara von Mucka pochlebstwami w sposób o wiele jeszcze bezwstydniejszy niż to czyniono przed tym z „profesorem”. I jak Cezar von Muck składał się uniżenie i rozpływał się w pokornej czołobitności, gdy zjawiał się u niego minister propagandy! Był to widok nader przykry. System więc, który agitatorzy narodowo socjalistyczni nazywali „gospodarką bonzów” przetrwał, ba, przybrał nawet formy jeszcze wstrętniejsze i gorsze. Wśród aktorów były nadal „gwiazdy” spoglądające z góry na szare pospólstwo zajeżdżające w limuzynach do teatru i paradujące w kosztownych futrach. Wielką diwą nie była już teraz Dora Martin, lecz Lotte Lindenthal, nie była to świetna aktorka lecz aktorka zła, lecz za to kochanka potentata. Miklas w obronie jej czci omal się nie bił — jak dawno to już temu było? — i stracił z jej powodu swe stanowisko. Ale o tym ona nie wiedziała. A on był za dumny, by wspomnieć o tym.

Niemcy miały znowu swój honor. Komuniści i pacyfiści byli w obozach koncentracyjnych, o ile nie zostali zabici, a świat zaczął się lękać narodu i jego wodza. Nie nastąpiło tylko przebudowanie życia społecznego, ani śladu nie było jeszcze socjalizmu. Wszystkiego naraz stworzyć się nie da — myślał tak młody człowiek jak Hans Miklas, który za głęboko wierzył, by już teraz dopuścić do siebie rozczarowanie. — Nawet mój führer tego nie potrafi. Musimy mieć cierpliwość. Niemcy duszą przyjść do siebie po długich latach hańby.

Ten chłopak miał więc jeszcze tyle zaufania. Decydującego wstrząsu doznał jednak, gdy wyczytał, że Hendrik Höfgen ma grać rolę „Mefista”. A więc zjawił się znowu stary wróg, nader zręczny, pozbawiony zupełnie skrupułów, cynik, który sprostać potrafi każdej sytuacji, wszędzie zdobędzie dla siebie sympatie: Höfgen, odwieczny wróg! Kobieta w obronie której omal się z nim nie bił, sama go sprowadziła, bo go chciała mieć jako partnera w komedii współczesnej. A teraz dopomogła mu jeszcze do roli klasycznej dając mu znowu szansę tryumfu... A czy on, Miklas, nie mógł po prostu pójść i opowiedzieć Locie Lindenthal, co Höfgen o niej wtenczas mówił w kantynie? Któż mu mógł przeszkodzić? Ale czy to warto? Czy się mu uwierzy? Czy się nie ośmieszy? A czy wreszcie Höfgen nie miał wtenczas racji, nazywając Lindenthal głupią krową? Czy nią nie była?

Miklas milczał, zacisnął pięści i odwrócił głowę, by nikt nie dostrzegł łez w jego oczach.

W godzinę później musiał próbować sceny z Höfgenem - Mefistem. W pokornej postawie miał się zbliżyć do uczonego, który właściwie był diabłem i wyrecytować:

„Ich bin allhier erst kurze Zeit
Und komme voll Ergebenheit,
Einen Mann zu sprechen und zu kennen,
Den alle mir mit Ehrfurcht nennen.”

Głos ucznia brzmiał twardo, a upodobnił się do jęku, gdy młodzieniec na wszystkie te oszałamiające mądrości i sofizmatyczne szyderstwa zamaskowanego szatana odpowiedzieć miał:

„Mir wird von alle dem so dumm,
Als ging mir ein Mühlrad im Kopf herum”.

(c. d. n.)

Informator palestyński

Palestyńskie szkolnictwo zawodowe

(Ciąg dalszy).

5. Wieś dzieci imienia Szefei obok Zichron Jakow. — Szkoła ta przyjmuje przede wszystkim sieroty oraz dzieci upośledzone społecznie w wieku 10—17 lat. Z pomiędzy dzieci, które ukończyły 4 klasy szkoły powszechnej dokonywa selekcji i umieszcza je w szkole oddział socjalny Waad Leumi w porozumieniu z wydziałami dla opieki społecznej, istniejącymi przy poszczególnych palestyńskich gminach wyznaniowych żydowskich. O ile znajduje się miejsce, to przyjmowane są również inne dzieci, w każdym razie jednak miarodajną jest sytuacja społeczna danego dziecka. Plan nauki odpowiada programowi wyższych klas szkół powszechnych z zaznaczeniem jednak tendencji do wychowania rolniczego. Szkoła dysponuje około 500 dunamami ziemi, stąd też nauka zajmuje tylko ½ dnia, reszta dnia wypełniona jest pracą w ogrodzie, gospodarstwie wzgl. warsztatach. Opłata za naukę i internat wynosi 2—3 funty miesięcznie. Szkoła utrzymywaną jest przez organizację Młodej Hadassy amerykańskiej.

6. **Szkoła rolnicza w Pardes Chana.** — Przeznaczoną jest zarówno dla uczniów jak i uczenic w wieku od 14 lat. Chwilowo istnieją 2 klasy, odpowiadające poziomem nauki 4 wzgl. 5 klasie szkoły średniej. Celem pedagogicznym szkoły jest połączenie wychowania rolniczego z programem naukowym szkoły średniej ogólno-kształcącej. Zakład utrzymywany jest przez Związek Rolników palestyńskich (Hitachdut Haikarim). Opłata roczna dla uczniów łącznie z internatem wynosi 90 Łp, bez internatu 24 Łp.

7. **Rolnicza szkoła dla dziewcząt w Jerozolimie.** — Szkoła ta była pierwotnie rolniczą farmą szkolną, założoną została zaś w roku 1921. Obecnie uczęszcza do niej 36 dziewcząt. Przyjmowane są uczenice w wieku 15—17 lat. Plan nauki rozciąga się na dwa lata; nauka praktyczna obejmuje przedmioty z zakresu gospodarstwa rolnego i domowego. nauka teoretyczna zajmuje 2 godziny dziennie. W ramach tej ostatniej uwzględnione są również ogólne przedmioty judaistyczne i hebrajskie. Do dyspozycji szkoły stoi 53 dunamów ziemi. Koszty łącznie z internatem wynoszą około 4 ŁP miesięcznie. Właścicielką szkoły jest Rada Robotnic.

8. **Szkoła rolnicza w Gan Megged obok Jarkony.** — Szkoła ta założona w roku 1935, przeznaczona jest zarówno dla chłopców jak i dla dziewcząt w wieku 16—20 lat. Nauka trwa 2 lata. W pierwszym roku uczniowie przysposabiani są do pracy praktycznej w ogrodzie, przy uprawie jarzyn, owoców i hodowli kwiatów. Drugi rok nauki poświęcony jest specjalizacji, wedle dowolnego wyboru ucznia. Poza tym wychowankowie pobierają naukę przedmiotów przyrodniczych. Przy szkole istnieje internat.

9. **Farmy rolne dla dziewcząt.** — Farmy te powstały z inicjatywy ruchu robotnic palestyńskich na skutek dającego się odczuć braku kobiecych sił kwalifikowanych w zakresie rolnictwa. Pewna część tych farm podlega wspomnianej już wyżej Radzie Robotnic (Moacat Hapoalot), i nne założone zostały przez Wizo. Nauka trwa 2 lata; przyjmowane są dziewczęta w wieku 18—22 lat. Obecnie istnieją farmy dziewczęce w następujących miejscowościach: 1) Ajanot, 2) Afule, 3) Szchunat Borochow, 4) Petach Tikwa, 5) Chedera, 6) Cafon Tel-Aviv.

10. **Rolnicze szkoły dla dzieci.** — Szkoły takie o programie szkół powszechnych z zaakcentowaniem nauki ogrodnictwa i rolnictwa, przeznaczone dla dziewcząt i chłopców w wieku od 4 do 17 lat znajdują się w Ramat Gan, Ten-Litwiński, Kirjath Bialik oraz Haify, Miszmar Haemek i Kfar Jecheskiel obok Ejn Charod. Przy szkołach znajdują się internaty.

GOSPODARSTWO DOMOWE.

Zakłady szkolne, udzielające dziewczętom nauki w zakresie gospodarstwa domowego istnieją w Jerozolimie (dwuletnia), Tel-Avivie (półtoraroczna), i Haifie (jednoroczna).

TECHNIKA I RZEMIOSŁO.

1. **Szkoła rzemiosł w Jerozolimie.** Narazie istnieje tylko 1 klasa dla nauki stolarstwa, w planie założenie oddziału dla ślusarstwa i elektrotechniki. Nauka obejmuje 20 godzin tygodniowo przedmiotów teoretycznych i 24 praktycznych.

2. **Szkoła Rzemiosł Rywki Somach w Jerozolimie** (dla dziewcząt) kształci w zakresie szycia i robót ręcznych. Podlega obecnie Waad Leumi.

3. **Szkoła techniczna im. Henryka Hertza w Tel-Avivie.** Uczęszczają do niej chłopcy i dziewczęta w wieku od 16 lat. W szkole istnieją 2 kursy przygotowawcze i 2 kursy wyższe, na które przyjmuje się absolwentów szkół średnich. Opłata szkolna wynosi miesięcznie 1 ŁP.

4. **Szkoła rzemiosł Mizrachi w Tel-Awiwie.** Szkoła posiada trzy oddziały: dla ślusarstwa, kowalstwa i tokarstwa. Poza tym nauka udzielaną jest również w zakresie ogólno-kształcącym i trwa dwa lata. Wiek przyjęcia 14—16 lat.

5. **Wyższa techniczna szkoła im. Montefiore w Tel-Awiwie.** Szkoła przyjmuje uczniów i uczenice w wieku od 12 lat wzwyż. Zatrudnia ona 29 sił nauczycielskich i kształci 250 uczniów. w 4 klasach (dwóch oddziałach). Opłata roczna wynosi 18 ŁP. Oddział pierwszy szkoły obejmuje naukę pięcioletnią, opowiadającą programem szkole realnej, ze specjalnym zaakcentowaniem działów technicznych. Oddział ten służy za kurs przygotowawczy do wyższego, będącego wyższą szkołą techniczną z trzyletnią nauką w 3 wydziałach: architektonicznym, elektromechanicznym i chemii praktycznej. Na jeden z tych wydziałów przyjmuje się uczniów, którzy bądźto ukończyli kurs przygotowawczy (zob. wyżej), bądź ukończyli średnią szkołę w Palestynie.

6. **Szkoła rzemiosł dla chłopców „Max Pein"** w Tel-Awiwie. Zakład ten przyjmuje uczniów, którzy ukończyli szkołę powszechną i kształci ich w zakresie ślusarstwa mechanicznego. Nauka i roboty praktyczne obejmują 5 godzin dziennie, poza tym naucza się hebrajskiego, angielskiego, arabskiego, geometrji, rysunków, technologii, maszynoznawstwa i t. p. Opłata wynosi 1 ŁP. miesięcznie.

7. **Szkoła przemysłowa przy Technikum w Haifie.** Szkoła liczy obecnie 82 uczniów w wieku 14—18 lat, zatrudnia 11 sił naukowych. Opłata roczna wynosi około 17 ŁP. rocznie. Plan nauki w przedmiotach ogólnych odpowiada programowi szkoły średniej. W dziale specjalnym t. j. właściwych przedmiotach technicznych kształci się uczniów w ślusarstwie (ślusarstwo samochodowe, elektrotechnika, instalacja i maszyny) i stolarstwie (meblarstwo i budowa). Uczniowie pracują praktycznie 4 godziny dziennie, przez 4 godziny zaś pobierają naukę teoretyczną. (Z wyjątkiem pierwszej klasy, w której praca praktyczna ogranicza się do 3 godzin dziennie). Zadaniem szkoły, które sobie postawiła, jest połączenie wykształdenia teoretycznego i pracy technicznej w warsztatach a zarazem dostarczenie uczniowi wiedzy ogólnej i judaistycznej. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 8-mioklasowej szkoły powszechnej wzgl. 4 klas szkoły średniej.

8. Szkoła rzemiosł przy Technikum w Haifie. Szkoła zatrudnia 10 sił nauczycielskich. Naukę pobiera 80 uczniów w wieku od 16 lat w 3 klasach. Opłata wynosi 12 ŁP. rocznie. Istnieją dwa odziały dla ślusarzy i tokarzy, przy czym uczniowie otrzymują wykształcenie i w zakresie spawania autogenicznego i kowalstwa. Ilość godzin pracy w warsztatach wynosi 30, nauki przedmiotów teoretycznych 10—12 godzin tygodniowo. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły powszechnej lub odpowiedniej ilości klas innej szkoły. Szkoła rzemiosła, o której mowa została w ostatnich latach dostosowaną do potrzeb nowej imigracji w kierunku udzielania krótkiego i bardziej skoncentrowanego wykształcenia fachowego.

(Dokończenie nastąpi).



PONIEDZIAŁEK, 15 LUTEGO

Kraków, 6.30 Aud. poranna 7,25 Kilka informacyj 7,30 Muzyka poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: a) „Z pięknych książek": „A. Dygasiński" w opr. Br. Kreczmarówny, b) płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Koncert ork. wojsk. 12.40 Dziennik południ. 12.50 „O produktach spożywczych" pogad. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Płyty 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 15.55 Aud. dla dzieci: „Wiewiórki" Tad. Wesołowskiego łącznie ze Skrzynką dla dzieci w opr. W. Jastrzębskiej 16.15 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego 16.30 Ork. mandolinistów „Sempre Vivo" pod dyr. Z. Szymborskiego 17 „Co Polska wniosła do kultury": „Udział Polaków w wielkich odkryciach geograficznych" odczyt wygł. prof. J. Czekalski 17.15 Koncert solistów. Wyk. Z. Adamska (wiol.) St. Millerowa (śpiew), przy fort. prof. L. Urstein 17.50 „Gdyby śmierć odpoczęła" pogad. wygł. dr. Max Wit. Chejfec 18 Pogad. aktualna Zjazd lekarzy sportowych 18 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Wiad. sport. 18.20 Sonata na skrzypce i fort. w wyk. M. Bilińskiej (fort.) i St. Mikuszewskiego (skrz.) 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Zjadłoby się, zjadło, gdyby z pieca spadło" dialog w opr. J. Płatka 19 Aud. strzelecka 19.30 Koncert popularny 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 „Bunt Absalona" fragm. słuchow. z dramatu St. Miłaszewskiego, wstęp i oprac. autora 21.30 Koncert w wyk. Ukraińskiego chóru narodowego im. Łyseuki pod dyr. S. Sołłobuba, 22 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod ryddyr. Fitelberga z udz. E. Telmanyi'ego (skrzypce).

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.35 Wszystkiego po trochu, aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23. Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16 Program 16.05 Płyty 16 15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.40 „Ziemia Czerwieńska a niepodległość Polski", felieton 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Zawody międzyszkolne narciarskie klubów śląskich", pogad. 18.20 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 13 Płyty 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Rozmowa z dziećmi 15.50 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 „W krainie białych czepków", felieton 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 17.30 Bułgarska muzyka ludowa 18.55 Transm. z Opery Wied. „Zemsta Nietoperza" — operetka J. Straussa. 22.40 Muzyka rozrywkowa.

Radio Paris 18.45 Recital śpiewaczy 19.45 Pieśni 21 Słuchowisko 21.45 „Malwina", operetka Hahna.

Strasburg 17 Koncert symfoniczny 18.30 Pieśni francuskie i włoskie 21.30 Wieczór operetek.

Budapeszt 17.30 Koncert 19.15 Recital śpiewaczy Ady Sari (koncert wymienny polsko - węgierski) 20.35 Muzyka cygańska 22 Muzyka jazzowa.

Praga 15 Koncert 20.40 „Rusałka" — opera Dargomyżskiego 23 Preludium i fuga b-dur Bacha.

Droitwich 18.20 Muzyka lekka 20 Recital śpiewaczy 21.30 Koncert Chopinowski 22.35 Koncert.

Mediolan 19.20 Koncert popularny 20.40 Koncert orkiestrowy 22 Melodie rozrywkowe.

Licencje dla lekarzy

Rząd Palestyński postanowił dopuścić w roku 1937 do wykonywania praktyki tylko 30 nowych lekarzy.

Odpowiedzi redakcji:

„H. S.. powiat Limanowa". — Paszport turystyczny, gdyż taki tylko wchodzi w rachubę, z ważnością na 6 miesięcy kosztuje 110 zł.

S. F. Bochnia. — Beit Sefer Techni ul jad Hatechnion Haiwri, Haifa.

M. E. Bochnia. — 1) Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej, Jerozolima, Musrara, Tel-Aviv, Montefiore 43, 2) Oesterreichisches Konsulat, Jerusalem.

Stały Czytelnik, P. S. — 1) Uzyskanie certyfikatu z kategorii „D" (tzw. „drisza") bardzo wątpliwe. Nie znamy bliżej osobistych warunków kandydata, ale w każdym razie tego rodzaju pokrewieństwo nie uprawnia do uzyskania driszy. 3) Department of Immigration of the Gouvernment of Palestine. 3) Tak. 4) O ile nie ma wymogów ustawowych (p. 1), to starania nie odniosą zdaniem naszym skutku.

R. T. Chrzanów. — Willę taką można nabyć, wedle posiadanego przez nas prospektu, na spłaty ratalne w wysokości czynszu miesięcznego (około 100 zł miesięcznie).

A. P., Jarosław. — Tak, rzemieślnik ten, o ile ma w Palestynie 250 ŁP w banku, może uzyskać obecnie certyfikat.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Uświadomienie młodzieży

Wpływ wychowania na późniejsze życie seksualne człowieka jest dziś ogólnie uznawany; nie tak natomiast jasne i pewne jest, jakich środków użyć należy, by wpływ ten z wszelką pewnością uzyskać. Przede wszystkim podkreślić należy, że właściwy ciężar wychowania spada **na rodzinę**, że jednak niesłychanie trudno jest wpływać na zachowanie się rodziców względem dzieci.

Próbowano w tym celu wszelkich możliwych środków: książek, artykułów w prasie codziennej, odczytów, wystaw propagandowych, przedstawień teatralnych i kinowych; wynik był zawsze niezadawalający. Jest to rzeczą łatwo zrozumiałą, jeśli się zważy, że trzeba tutaj dużej bystrości spostrzegawczej i przy tym pewnych określonych właściwości charakteru, które przecież nie są udziałem wszystkich, ani nawet większej ilości ludzi. A dalej: rodzice, i to tak zajęty pracą zawodową ojciec, jak i zaabsorbowana gospodarstwem matka, niejednokrotnie **nie mają wprost czasu** na zajęcie się dziećmi.

Wreszcie co najważniejsze, brak im najczęściej odpowiednich wiadomości, niezbędnych dla umiejętnego wychowania dzieci, brak im świadomości tych braków i wreszcie nawet ochoty, by je wyrównać. Jeśli dodać jeszcze nastroje i humory, którym podlegają rodzice, to będziemy mieli przed oczyma wszelkie usterki, związane z wychowaniem rodzinnym.

Mimo to wszystko pozostaje ono w łańcuchu wychowawczym ogniwem najważniejszym. Przy tym jednym z głównych środków wychowawczych jest niewątpliwie dobry przykład. Obok tego zwracać trzeba uwagę na odpowiedni tryb życia, podział czasu, zgodny z zajęciami dzieci, dobre odżywienie, czystość, spokój w rodzinie, wesoły, pogodny nastrój i unikanie w obecności dzieci rozmów, które rzekomo mają przechodzić jako niezrozumiałe ponad głowami dzieci, których urywki jednak zahaczają o duszę dziecka, pozwalając mu na niepożądany wgląd w życie dorosłych. Na tych dopiero podstawach rozwinąć się może odpowiednie kierowanie przyszłym, seksualnym rozwojem dziecka.

Oczywista dawny zwyczaj wykluczał w obcowaniu z dziećmi jakąkolwiek wzmiankę o życiu seksualnym; zadawalano się opowieścią o bocianie, która jednak budzącego się intelektu dziecka nie zadawalała wcale. Trzeba więc było pomyśleć o **uświadamianiu dzieci**. I tutaj przyszło odrazu do przesady w odwrotnym kierunku; powstała cała literatura na temat jaknajwcześniejszego przyswojenia dziecku przykładów z przyrody, mających go oswoić z misterium zapłodnienia i rodzenia. Jest to, jak już wyżej zaznaczyliśmy, przesadą, bo dziecko, dopóki samo nie wkroczy w okres dojrzewania i nie dozna zaniepokojenia na skutek pojawiających się fenomenów, nie dostrzega wcale doniosłości tych faktów, a interesuje się conajwyżej sensacyjnością, szczególnością czegoś, co dotychczas stanowiło tylko tajemnicę dorosłych. Stąd też uświadomienie wskazane jest dopiero wtedy, kiedy staje się aktualnym, a więc **w okresie dojrzewania płciowego**, a nigdy wcześniej.

Wtedy jednakowoż chłopiec lub dziewczynka powinni mieć to uczucie, że mogą z swoimi rodzicami rozmawiać swobodnie i otwarcie o rzeczach, które ich niepokoją. I wtedy, jeśli dziecko zwierza się otwarcie rodzicom z rzeczy zasłyszanych od rówieśników czy kogokolwiek innego, nadarza się najlepsza sposobność udzielenia mu odpowiedniego dla jego wiekowi i zdolności pojmowania uświadomienia i zredukowania nowej wiadomości do odpowiednich wymiarów i znaczenia.

Bardzo ważną jest rzeczą, by dojrzewającym chłopcom i dziewczętom dać możność psychicznego wyładowania budzących się zmysłów. Rozwijającej się wyobraźni dostarczyć trzeba odpowiedniego i zdrowego pokarmu- racjonalizującym skłonnościom chłopców, ich rwaniu się do czynu, paleniu się do jakiejś działalności, iść trzeba na rękę; tak samo wzrastającej w tym właśnie okresie wrażliwości duchowej dziewcząt. Oto jest okres **nieświadomej sublimacji popędu płciowego**, sublimacji, wyrażającej się w zamiłowaniach społecznych, politycznych, czy nawet religijnych, w kształtowaniu się młodzieńczego światopoglądu, którego nie wolno rodzicom ani wychowawcom, względnie lekarzom lekceważyć. Jednakowoż na nieszczęście w tym właśnie okresie stają się dzieci dla rodziców niezrozumiałe, często niewygodne; pojawia się w nich coś nowego, nieznanego dotychczas, co rodzice starają się bezskutecznie usunąć, wykorzenić, stawiając tym samym przegrodę obcości między sobą a dzieckiem.

I to jest główną przyczyną, dlaczego cały ciężar wychowania seksualnego zwalono **na szkołę**, chociaż jest ona w daleko mniejszym stopniu do tego powołana, niż dom rodzicielski. Zrazu próbowano uczniów dojrzewających uświadamiać o całym kompleksie życia seksualnego i opuszczającym już zakład dawać na przyszłość rady i przestrogi, mające ich chronić przed niebezpieczeństwami, czyhającymi na nieostrożnych. Później jednak poniechano tego, uciekając się coraz częściej do metody pośredniego uświadomienia i stałego wpływania na młodzież w określonym, pożądanym kierunku. Uświadomienie to pośrednie polega na tym, że się w odpowiednich punktach planu nauki omawia procesy zapładniania i rozmnażania się w całej przyrodzie, od roślin aż do najwyższych kręgowców, co oczywiście pozwala i na wysnuwanie pewnych wniosków co do życia płciowego u ludzi bez zakłócenia wrodzonego uczucia wstydliwości i w sposób, odpowiadający wiekowi i dojrzałości uczniów.

Przy tym jednak konieczne jest i w innych działach nauki, przede wszystkim w nauce literatury, historii, religii, słowem wszędzie, gdzie się tylko nadarzy sposobność, utrwalać w młodzieży przekonanie o konieczności pewnych etycznych zobowiązań w życiu płciowym, uczyć ją obowiązkowości, uczciwości i altruizmu, by nie pozwolić na traktowanie kwestii seksualnej jako czegoś oderwanego, stojącego poza obrębem zwykłych, obowiązujących człowieka uczciwego spraw społecznych.

Odpowiedzi redakcji:

THENK YOU. 1) Należy unikać wstrząsów, przeziębień, wzruszeń, drażniących pokarmów i napoi. Pić dużo płynów. Dieta jest różna, zależnie od tego, czy w piasku stwierdzono moczany, szczawiany, czy fosforany. Dopiero kiedy nam Pan napisze, o który rodzaj kamieni w danym wypadku się rozchodzi, będziemy Panu mogli podać ogólny zarys diety. 2) Trzeba przede wszystkim stwierdzić, co jest przyczyną tych krwawień. Czy hemoroidy? Po ustaleniu przyczyny można myśleć o leczeniu.

AGENT. 1) Aby wyjaśnić tę kwestię, powinien się Pan jeszcze poddać t. zw. punkcji lędźwiowej. Jeśli płyn mózgo - rdzeniowy, otrzymany przy tym zabiegu, okaże się czysty, to będzie się Pan mógł definitywnie uważać za zdrowego. 2) Możliwości tej wykluczyć nie można. 3) Badanie krwi u żony wyjaśni tę sprawę bez wątpliwości. 4) Każdy z nas ma te gruczoły limfatyczne. Idzie tylko o to, czy są one nadmiernie powiększone, a o tym zadecydować może tylko doświadczony lekarz. 5) O tym bez zbadania przez neurologa trudno cokolwiek pewnego powiedzieć. 6) I tutaj tylko punkcja lędźwiowa może dać jasną odpowiedź. — To samo dotyczy i punktu siódmego.

C. S. Z PRZEMYŚLA. Najlepiej zmywać kilka razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską lub apteczną benzyną. Przyczyną nie jest nadmierne nasłonecznienie, tylko cierpienie skóry, zwane łojotokiem, które chętnie w tych miejscach się sadowi.

AQUILA - JAROSŁAW. Nic więcej ponad to, co Pan już robi, zrobić nie można. Jest to zmiana zabarwienia włosów, która często u małych dzieci występuje.

23-LETNIA Z DROHOBYCZA. 1) Prócz silnej woli względnie zamążpójścia nie mamy innej rady. 2) Przyzwyczajenie i nadmierna pobudliwość w tym kierunku. 3) Może się stać później przyczyną t. zw. oziębłości w małżeństwie. 4) Nie powinna odróść. 5) Tylko przez zbadanie ginekologiczne. 5) Nie wpływa.

STROSKANA CZYTELNICZKA „ATID". — 1) Prócz tego, co Pani już robi, byłoby może wskazane zażywanie preparatów, zawierających wyciąg z jajników. 2) I owszem, jest to środek bardzo dobry; można go stosować wszędzie. Nie pozostawia po sobie śladów. Wystarczy stosowanie raz na 3 tygodnie. 3) W drogueriach w Tarnowie zapewne go Pani dostanie.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

Obrady Konferencji syjonistycznej we Lwowie

Lwów, 14. 2. M. Dziś o godz. 10-tej rano rozpoczęła się w sali Jad Charuzim doroczna konferencja krajowa organizacji syjonistycznej Małopolski Wschodniej przy udziale 230 delegatów ze 100 miast. Konferencję zagaił dr Schmorak, który omówił sytuację w Palestynie i w Polsce oraz uczcił zmarłych przywódców syjonistycznych m. in. dr. Ozjasza Thona. Konferencję powitali przedstawiciele wszystkich ugrupowań syjonistycznych z wyjątkiem rewizjonistów.

Podczas wyborów prezydium konferencji doszło do pewnej niespodzianki Przewodniczącym konferencji został mianowicie obrany kupiec z Tarnopola p. Kurfürst, którego kandydaturę wysunął blok młodzieży syjonistycznej w przeciwstawieniu do kandydatury dr Abenda z Tarnopola, wysuniętej przez syjonistów starszych.

Sprawozdanie z działalności Egzekutywy wygłosił jej sekretarz generalny p. dr Stupp. Referat polityczny o obecnym położeniu Żydów w Polsce wygłosił poseł dr Emil Sommerstein, który stwierdził, że żydowska grupa parlamentarna pozostaje obecnie w opozycji do rządu. Poseł dr Sommerstein podkreślił wielkie znaczenie stanowiska PPS w sprawie żydowskiej o którym to stanowisku wyraził się z największym uznaniem, stwierdzając, że polityka obozu sanacyjnego jest wybitnie antysemicka. Żydzi łączą się tylko z ugrupowaniami demokratycznymi. Wreszcie mówca złożył hołd żydowskiej młodzieży akademickiej, z której stanowiskiem solidaryzuje się całe żydostwo w walce o godność i honor żydowski na terenie wyższych uczelni.

W chwili, gdy poseł Sommerstein składał hołd żydowskiej młodzieży akademickiej uczestnicy konferencji powstali i w skupieniu wysłuchali słów mówcy.

Popołudniu wygłosili referaty: dr Richter o sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce, dr Schmorak o sytuacji w Palestynie i dr Leser o zagadnieniach kulturalnych.

W godzinach wieczornych rozpoczęła się dyskusja.

Walki o Madryt

Madryt, 14. 2. PAT. Komitet obrony Madrytu dn. 13 bm. o godz. 21.30 ogłosił następujący komunikat: Pod Guadalajara silna strzelanina, powstańcy ponieśli przy tym duże straty. Nad rzeką Jarania przeciwnik został wszędzie odrzucony z dużymi stratami. Trzy samoloty myśliwskie przeciwnika strącono. Jeden z nich spadł na linie nasze w płomieniach. Pilota Włocha wzięliśmy do niewoli. Na odcinku południowym Madrytu nasze wojska posunęły się naprzód i odniosły sukcesy na tym odcinku i na odcinku południowo - zachodnim, gdzie wszystkie nasze pozycje poprawiły się.

Bilbao, 14. 2. PAT. Według komunikatu urzędowego, wojska rządowe, działające na odcinku Eiber, posunęły się naprzód w kierunku Kalamua, przy czym zdobyły dwie armaty oraz znaczne ilości materiału wojennego.

Talavera, 14. 2. PAT. Ofensywa powstańcza na południo-wschód od Madrytu prowadzona była w dniu wczorajszym dalej. W okolicach Arganda toczą się specjalne zaciekłe walki. Na innych odcinkach Madrytu nieprzyjaciel ponawia ataki. Po gwałtownych atakach, prowadzonych w czwartek i piątek na pozycje powstańcze w mieście uniwersyteckim, nieprzyjaciel skoncentrował swe wysiłki w sobotę rano w kierunku Carabanchel. Atak ten został odparty z wielkimi stratami. Dowództwo wojsk powstańczych czuwające bacznie nad całym frontem, uważa te ataki jako próby dywersji, mające na celu odciążenie południowo-wschodniego odcinka frontu. Sztab powstańczy uświadamia sobie dokładnie, że główna gra nie rozstrzyga się ani w mieście uniwersyteckim, ani też na zachodzie w bezpośrednim sąsiedztwie stolicy. Losy Madrytu zostaną ostatecznie zdecydowane na równinach nad rzeką Jarama.

Madryt, 14. 2. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje, że na odcinku Jarama nieprzyjaciel usiłował daremnie sforsować pozycje wojsk rządowych, ochraniające drogę Madryt-Walencja. Na odcinku tym w starciu z samolotami rządowymi strącone zostały trzy samoloty fabrykacji włoskiej. Na odcinku Madrytu nasze wojska umocniły swe pozycje w okolicach Usera i Carabanchel po kilku udatnych wypadach.

Paryż, 14. 2. PAT. Agencja Radio donosi z Almerii, że dwa samoloty rządowe, które ukazały się w okolicach Malagi, zaatakowane zostały przez eskadrę myśliwskich samolotów powstańczych i strącono do morza. Załoga strąconych samolotów zdołała dotrzeć wpław do brzegu.

Stan oblężenia w Hondurasie

Managua, 14. 2. PAT. W całym Hondurasie ogłoszono stan oblężenia. Przywódca opozycji Justo Umano wylądował na czele oddziału, złożonego z kilkuset ludzi, aby proklamować powstanie. Kilku wybitnych działaczy z rozporządzenia rządu stracono, żony ich uwięziono. Cudzoziemcy opuszczają w popłochu Tegucigalpa.

Straszna katastrofa w teatrze

700 ofiar

Londyn, 14. 2. PAT. Reuter donosi z Antung w Mandżukuo, że podczas pożaru w miejscowym teatrze, zginęło z górą 700 osób. Z pod gruzów wydobyto już 650 trupów, zaś 28 osób ciężko poparzonych przewieziono do szpitala. Pożar rozprzestrzeniał się z szaloną szybkością i strawił 30 okolicznych budynków.

Projekt nowej ustawy o neutralności Stanów Zjedn.

Waszyngton, 14. 2. PAT. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych senatu rozpatrywano projekt nowej ustawy o neutralności. Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący komisji sen. Pittman oświadczył, że przedstawiciele rządu obstają stanowczo przy tym, aby projekt rządowy służył za podstawę dyskusji. Pittman dodał, że teza rządowa, którą przedstawił zastępca sekretarza stanu Moore nie odbiega zbyt daleko od tezy, ku której skłania się senat. Czynniki rządowe domagają się jednak udzielenia prezydentowi Stanów odpowiednich pełnomocnictw, pozwalających mu stawić czoło wypadkom w razie konfliktu europejskiego, czy azjatyckiego.

Debaty publiczne w Kongresie rozpoczną się prawdopodobnie pod koniec przyszłego tygodnia.

PAT o akcji terrorystycznej Arabów

Bejrut, 14. 2. PAT. Imam Jemenu przesłał prezydentowi naczednego komitetu arabskiego pismo, stwierdzające solidarność Jemenu z Palestyną i wyrażające życzenie współdziałania z innymi państwami arabskimi celem zlikwidowania zatargu palestyńskiego. Jak się zdaje, Imam stara się przenieść zagadnienie żydowsko arabskie na arenę polityki międzynarodowej i pragnie zapewnić jednolitość całego społeczeństwa arabskiego. W rejonie Hajfy sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna wobec sięgłego wzrostu akcji terrorystycznej. W ostatnich dniach ofiarami zamachów terrorystycznych padły dalsze dwie osoby. Policja dokonała szeregu nowych aresztowań.

—<>—

Akademia ku czci śp. gen. Orlicz-Dreszera

Warszawa, 14. 2 PAT. Dziś wieczorem w sali Rady miejskiej odbyła się uroczysta akademia ku czci śp. gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, prezesa Zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Na podium umieszczono wielkie popiersie śp. gen. Orlicz-Dreszera, po obu stronach stanęli fanfarzyści 1-go pułku szwoleżerów i marynarki wojennej oraz liczne poczty sztandarowe 1. m. k. i kół młodzieży LMK.

Sala udekorowana była emblematami morskimi.

Na akademii obecni byli, oprócz rodziny śp. gen. Orlicz-Dreszera, wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wicemarszałek Sejmu T. Schaetzel, kontradmirał Świrski, inspektor obrony powietrznej państwa gen. dr. Zając, gen. dr. T. Wieniawa - Długoszowski i in.

—<>—

I. GRYNBAUM PODPISZE UKŁAD CLEARINGOWY POLSKO - PALESTYŃSKI

Warszawa, 14. 2. A. Od członka Egzekutywy Izaka Grynbauma, nadeszła wiadomość, że 25 bm. przybywa on do Polski, gdzie uczestniczyć będzie w krajowym zjeździe ogólno - syjonistycznym b. Kongresówki. Były poseł Grynbaum podpisze też podczas swego pobytu w Polsce układ clearingowy polsko - palestyński, jako przedstawiciel Agencji Żydowskiej. Równocześnie z Grynbaumem przybywa do Polski także drugi członek Egzekutywy Syjonistycznej prof. Brodetzki.

Niezwykła sprawa przed sądem rabinackim

Warszawa, 14. 2. (A) W Rabinacie warszawskim odbył się dziś niezwykły sąd religijny między chrześcijańską urzędniczką PKO. p. Leokadią S., a 12 jej wierzycielami. Kiedy p. Leokadia S. wychodziła przed dwoma laty zamąż za urzędnika Ministerstwa Skarbu sprawiła sobie u wspomnianych kupców żydowskich wyprawę na kredyt za 4.000 złotych. Część długu zapłaciła, ale pozostała należność w sumie 1.900 złotych nie płaciła tak długo, aż kupcy nałożyli jej areszt na pensję. W myśl nowych zarządzeń urzędnikom, którym nakłada się areszt na pensję grozi utrata posady. W związku z tym, dyrektor PKO udzielił p. S. 2-tygodniowego terminu na spłatę długu. Zrozpaczona urzędniczka zwróciła się przeto do rabinatu z prośbą o zajęcie się jej sprawą. Na dziś rabinat wezwał 12 kupców i po długich staraniach udało się rabinom skłonić ich do rozłożenia długu urzędniczce na 19 miesięcy. Urzędniczka słowem honoru zaręczyła, iż będzie spłacać regularnie dług, a gdy kupcy podpisali umowę rozpłakała się z radości i serdecznie dziękowała rabinom za uratowanie jej posady.

—<>—

SOS. statku greckiego

Casablanca, 14. 2. PAT. Radiostacja przejęła sygnały S. O. S. z parowca greckiego „Elenit", znajdującego się pod 35 stop. 58 min. szerokości północnej i 6 stop. 4 min. długości zachodniej. Statek tonie.

ZE SPORTU

POLSKA ZABIEGA O ORGANIZACJĘ NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

Onegdaj odbyły się w Chamonix obrady zarządu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej. Postanowiono powierzyć urządzenie przyszłych mistrzostw świata w 1938 roku Finlandii. Ze względu na to jednak, że Finlandia jest krajem nizinnym, na terenie Finlandii odbędą się tylko biegi i skoki (kombinacja norweska) oraz sztafeta, podczas gdy mistrzostwa w kombinacji alpejskiej odbędą się naprawdopodobniej w t. Moritz w Szwajcarii.

Sprawa powierzenia Polsce organizacji mistrzostw świata w 1939 r. zdecydowana zostanie na Kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, który się odbędzie w przyszłym roku w Helsingforsie. Sprawa ta zostanie najprawdopodobniej załatwiona przychylnie dla Polski.

Na obradach rozpatrywano również sprawę udziału nauczycieli narciarstwa w zimowych igrzyskach olimpijskich. Uchwalono rozpatrzyć tę sprawę raz jeszcze na Kongresie Federacji, który się odbędzie w 1938 r. w Finlandii.

MISTRZE HOKEJOWI EUROPY

Dotąd tytuły mistrzów Europy przypadały następującym państwom: 1910 — Anglia, 1911 — Czechy, 1912 — Czechy, 1913 — Belgia. Następnie do roku 1921 była przerwa, po czym w roku 1921 — zwecja, 1922 — Czechosłowacja, 1926 — Szwajcaria, 1927 — Austria, 1928 — Szwecja, 1929 — Czechosłowacja przed Polską, 1930 — Niemcy, 1931 — Austria przed Polską, 1932 — Szwecja, 1933 Czechosłowacja, 1934 — Niemcy, 1935 — Czechosłowacja, 1936 — Anglia.

SONIA HENIE OBYWATELKĄ AMERYKAŃSKĄ

Najlepsza łyżwiarka świata słynna zawodniczka norweska Sonia Henie, która niedawno przeszła na zawodowstwo oświadczyła przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie przyjmie obywatelstwo amerykańskie. Sonia Henie znajduje się obecnie w Hollywood, gdzie kończy film, w którym gra główną rolę.

72-LETNI TENISISTA

Anglia posiad interesującego tenisistę w osobie sir Artura Crosfelda, który liczy obecnie 72 lata. Tenisista ten rozegrał pierwszy swój mecz, mając zaledwie 7 lat życia. Od 65 lat bierze on udział w turniejach tenisowych i startował jeszcze w ub. sezonie, ustanawiając swego rodzaju rekord turniejowy.

POLSKI EMIGRANT BIJE 300 ZAWODNIKÓW BELGIJSKICH

W Leodium odbył się doroczny bieg na przełaj t. zw. „Cross de la Meause", który jest największą zimową imprezą lekkoatletyczną w Walonii (Północna Belgia). Do biegu zgłosiło się 300 zawodników wśród nich emigrant polski Nowak, członek miejscowego Strzelca. Polak zajął niespodziewanie pierwsze miejsce, przebywając przestrzeń około 5800 mtr. w dobrym czasie 18:04 sek. Drugi z kolei Belg Courtot z Brukseli przybył do mety o 35 mtr. za Nowakiem. Polak początkom otrzymał się daleko od czołowej grupy i dopiero po 3 klm. objął prowadzenie nie oddając go już do końca.

HVEGER BIJE REKORDY ŚWIATOWE DEN OUDEN

Słynna pływaczka duńska Renghild Hveger ustanowiła wczoraj nowy rekord światowy na 400 metrów stylem dowolnym, osiągając czas 5:14,2. Dotychczasowy rekord należał do holenderki Den Ouden i wynosił 5:16,0 sek.

ZAKAZ UDZIAŁU SZEREGOWYCH W BARWACH KLUBÓW CYWILNYCH

Dowódca garnizonu krakowskiego gen. Mond wydał zakaz udziału w zawodach i treningach w barwach sportowych klubów cywilnych wszystkim szeregowym na terenie garnizonu krakowskiego.

KANTOR JEDZIE DO BAZYLEI.

Najlepszy szpadzista łódzki i olimpijczyk, Kantor, otrzymał zaproszenie na wielki międzynarodowy turniej szpadowy, jaki odbędzie się w Bazylei w dniu 28 bm. Kantor postanowił skorzystać z tego zaproszenia, a następnie zamierza również wziąć udział w międzynarodowym turnieju szermierczym w dniu 14 i 15 marca, organizowanym w Budapeszcie.

KOSZYKARKI MAKKABI KRAKÓW JADĄ NA MISTRZOSTWA POLSKI

Mistrz okręgu krakowskiego w koszykówce żeńskiej Makkabi, wyjeżdża na mistrzostwa Polski do Lublina w następującym składzie: Deutscherówna, Kriegerówna, Budinówna, Engelberżanka, Bloderówna, rezerwowe: Liechtmanówna, Abrahamerówna i Katzówna.

PIERWSZY W SEZONIE BIEŻ. MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE

W niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy w bieżącym roku mecz piłkarski, w którym *Cracovia* pokonała A-klasowy KS. Zwierzyniecki w st. 5:1. Zawody odbyły się na ośnieżonym boisku. Bramki zdobyli Szeliga i Korbas (po 2) oraz Malczyk (1).

ZWYCIĘZCY MARSZU SZLAKIEM DRUGIEJ BRYGADY

Worochta (Pat). Ostateczna klasyfikacja marszu narciarskiego huculskim szlakiem drugiej brygady legionów przedstawia się następująco:

W klasie drużyn kategorii pierwszej: 1) Szkoła podchorążych piechoty — czas łączny trzech etapów 12:00.45, 2) 7 płk. piechoty — 12:15.58 3) Pułk strzelców podhalańskich — 12:16.52.

Wklasie drużyn kategorii drugiej klasyfika-

W klasie drużyn kategorii drugiej klasyfikacji obliczeń strzelania:

1) Zw. rezerw. Istebna 11:42.49, w patrolu tym szedł narciarski mistrz polski na 50 km. Ślązak Czepczor, który spisał się doskonale i walnie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny na dwóch ostatnich etapach, pomagając słabszym swoim kolegom w niesieniu plecaków i karabinów. 2) Z. S. — Bielsko — 11:55.31, 3) Zw. rezerw — Zakopane — 17:57.15.

Startując poza konkursem regionalny patrol kobiecy z Kościeliska w składzie góralek-podhalanek, uzyskał doskonały czas 14:16.59. Wynik ten zapewniłby patrolowi kobiecemu 8-me miejsce w klasyfikacji drużyn drugiej klasy. Świetnym swym wynikiem góralki okazały się lepsze od 17 drużyn męskich klasy drugiej i od 8 drużyn klasy pierwszej. Nadmienić jednak wypada, że patrol ten szedł bez obciążenia tj. bez karabinów i plecaków.

Hokeiści Cracovii zdobyli mistrzostwo Polski dzięki zwycięstwu Warszawianki nad AZSem (Warszawa) 4:0. 2) Warszawianka, 3) KTH, 4) AZS Warszawa, 5) Czarni (Lwów) mistrz polski 1935/6 roku, 6) AZS Poznań.

Polscy hokeiści rozegrali w Berlinie dwa mecze treningowe z reprezentacją berlińskich Kanadyjczyków, przegrywając 2:7 i 1:5.

Wiedeń — Śląsk mecz hokejowy w Katowicach zakończył się zwycięstwem Wiedeńczyków 6:4 (2:0, 2:2, 2:2).

4,33.5 mtr. skoczył o tyczce Japończyk Suco Oe na dorocznych międzynarodowych zawodach zimowych lekkoatletycznych na hali w New Jorku, wyprzedzając zwycięzcę olimpijskiego Meadowsa (USA) 4,26 mtr. i rekordzistę świata Varoffa (USA) 4.18 mtr.

Na mistrzostwach hokejowych świata w Londynie, rozpoczynających się w dnin 17 bm. grę reprezentacja Polski 17/2 ze Szwecją, 18/2. z Kanada i 19/2 z Francja.

Silne wstrząsy podziemne na Górnym Śląsku

CHORZÓW, 14. 2. PAT. DZISIEJSZEJ NOCY OKOŁO GODZ. 24 ODCZUTO W CHORZOWIE, HAJDUKACH, NOWYM BYTOMIU I ŚWIĘTOCHŁOWICACH SILNY WSTRZĄS PODZIEMNY. SIŁA WSTRZĄSU BYŁA TAK DUŻA, ŻE W NIEKTÓRYCH DOMACH ZARYSOWAŁY SIĘ ŚCIANY. W JEDNYM DOMU ZAWALIŁ SIĘ KOMIN. ZAZNACZYĆ NALEŻY, ŻE JST TO JUŻ TRZECI WSTRZĄS ZANOTOWANY W CIĄGU OSTATNIEGO TYGODNIA. WEDŁUG OPINII SFER GÓRNICZYCH, WSTRZĄSY TE MAJĄ CHARAKTER TEKTONICZNY.

Wstrząsające sceny w płonącym teatrze

Tokio, 14. 2. PAT. Agencja Domei donosi na stępujące szczegóły o wstrząsającej katastrofie w Antungu (na pograniczu Korei i Mandżurii).

W sobotę wieczorem odbywało się w miejscowym teatrze przedstawienie sztuki na temat chińskich uroczystości noworocznych. W teatrze znajdowało się około 1500 widzów W pewnej chwili na sali powstał pożar spowodowany prawdopodobnie przewróceniem świecy w garderobie aktorów.

Pożar objął szybko papierowe dekoracje i lampiony i przerzucił się na drewniane wiązania, które runęły grzebiąc pod sobą publiczność. W teatrze rozgrywały się nieopisane sceny, zwłaszcza ,gdy wyjścia z sali objęły płomienie a tłum ogarnięty paniką zaczął deptać i dusić nieprzytomnych z przerażenia ludzi. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 658 zabitych. Obawiają się, że liczba zabitych dojdzie do 800. Władze pospieszyły rodzinom poszkodowanych z pomocą.

Szpieg sowiecki aresztowany w Norwegii

Paryż, 14. 2. PAT. Agencja Havasa donosi z Oslo, że w mieście Tana aresztowano pod zarzutem szpiegostwa hr. Edwarda Belgonen, obywatela norweskiego z pochodzenia Rosjanina. Śledztwo ustaliło, że hr. Belgonen przed paru miesiącami wyjechał do ZSRR na pokładzie holownika sowieckiego. Po powrocie z ZSRR hr. Belgonen dysponował znacznymi sumami w walucie norweskiej. Policja stwierdziła, że hr. Belgonen jeździł do Leningradu, celem uzyskania instrukcyj w sprawie zainstalowania zakonspirowanej radiostacji nadawczej. Okolice Tana posiadają wielkie znaczenie strategiczne.

Ofensywa przeciw projektowi Roosevelta o reformie Sądu Najw.

Nowy Jork, 14. 2. PAT. Dziś na bankiecie republikańskim pod przewodnictwem Landona wygłoszono całą serię przemówień przeciw projektowi reformy Sądu Najwyższego. Prezydent Roosevelt rozpoczyna kontrofensywę w obronie swojego projektu. Pierwszą mowę przez radio na ten temat wygłosi sekretarz departamentu sprawiedliwości Cummings.

STATUA LWA JUDY W RZYMIE

Rzym, 14. 2. PAT. Statua lwa Judy przybyła z Addis-Abeba do Rzymu, gdzie będzie ustawiona w alei imperium.

Grzeszolski pozbawił się życia gdy zawisł nad nim wyrok śmierci

Kraków, 15 stycznia.

Wiadomość o nieoczekiwanym epilogu „sprawy Grzeszolskiego" wywołała wczoraj w Krakowie olbrzymie wrażenie. Ostatnio afera truicielska poszła wprawdzie w niepamięć, ale proces przed Sądem Najwyższym przypomniał znów o głośnych wypadkach w Sosnowcu. Poczęto znów interesować się Grzeszolskim, a zainteresowanie poczęło wzrastać, skoro wyszło na jaw, że Grzeszolski znikł i nie można go nigdzie odszukać.

GENEZA GŁOŚNEJ SPRAWY

Zanim przejdziemy do ostatnich wypadków, zajmiemy się pokrótce genezą tej sprawy. Przypomnamy więc, że przed kilku laty zmarła w Sosnowcu żona Pawła Grzeszolskiego, szefa biura sprzedaży w fabryce Huldczyńskiego w Sosnowcu. Ponieważ pożycie Grzeszolskiego z żoną było przed zgonem złe, już wtedy krążyły mniej, lub więcej wiarogodne plotki na temat jej śmierci. Jakiś czas później 18 marca 1934 r. umarł z objawami zatrucia 16-letni syn Grzeszolskiego, Jerzy. Gdy wiadomości te doszły do prokuratora, zarządzono sekcję zwłok Jerzego Grzeszolskiego. Lekarze wykluczyli hipotezę, że choroba mogła być wywołana wprowadzeniem trucizny do organizmu. Wreszcie zaczęto się skłaniać do umorzenia dochodzenia, gdy w niespełna 6 tygodni po śmierci Jerzego zmarło drugie dziecko Grzeszolskiego, Lucyna. Fakt śmierci trzech osób w jednej rodzinie w stosunkowo niedługim okresie i przy jednakowych objawach chorobowych, musiał nasunąć organom śledczym przypuszczenie, że tragicznie zmarli są ofiarami wyrafinowanej i niesamowitej zbrodni.

Wtedy ekshumowano zwłoki dzieci i postanowiono dokonać analizy treści wnętrzności, które przesłano do instytutu ekspertyz sądowych w Warszawie. Ekspertyza Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie wykazała zawartość we wnętrznościach Lucyny silnej trucizny talu, który wprowadzony do organizmu w ilości jednego grama, stanowi śmiertelną dawkę. Tal wykryto również we wnętrznościach Jerzyka. Tak więc stwierdzono ponad wszelką wątpliwość fakt, że dzieci zostały otrute.

ARESZTOWANIE

Już w czasie dochodzeń Grzeszolskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Będzinie. Po długotrwałym śledztwie i sporządzeniu aktu oskarżenia na dzień 16 marca 1936 wyznaczono w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu proces Pawła Grzeszolskiego. Akt oskarżenia dotyczył tylko śmierci dzieci, gdyż co do żony śledztwo nie mogło udowodnić Grzeszolskiemu winy.

WYROK ŚMIERCI

Trwający około miesiąca proces był sensacją nietylko całej Polski, ale i zagranicy, proces zakończył się wyrokiem skazującym Pawła Grzeszolskiego na śmierć. Od wyroku tego adwokat założył apelację. Jak wiadomo forma założenia apelacji pociągnęła za sobą inne jeszcze konsekwencje, bo prokurtor oskarżył adw. Hofmokl - Ostrowskiego o obrazę władz sądowych.

W jakiś czas później sprawa Pawła Grzeszolskiego toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, który uchylił wyrok pierwszej instancji i uwolnił Grzeszolskiego od winy i kary. W motywach Sąd Apelacyjny w Warszawie zaznaczył, że jakkolwiek dowiedziono, że dzieci Grzeszolskiego zostały otrute przy pomocy związków talu, to jednak prowadzone przez władze w Sosnowcu śledztwo nie udowodniło Grzeszolskiemu winy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego uwalniającego Grzeszolskiego od winy i kary, prokurator odwołał się do Sądu Najwyższego Grzeszolskiego zwolniono z więzienia i przebywał on w Sosnowcu.

SĄD NAJWYŻSZY ZNOSI WYROK UNIEWINNIAJĄCY

W tym stanie rzeczy odbyła się w ubiegły piątek — jak już pisaliśmy — rozprawa przed Sądem Najwyższym, który zniósł wyrok uniewinniający i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do powtórnego rozpatrzenia.

Równocześnie prokurator wydał nakaz aresztowania Grzeszolskiego. Nakaz ten został drogą radiową przesłany policji w Sosnowcu. Gdy policja przybyła jednak do mieszkania Grzeszolskiego, nie zastała tam ani jego ani żony. Ustalono tylko, że Grzeszolski przed paroma dniami pobrał zasiłek, przysługujący mu jako pozostającemu bez pracy i opuścił miasto. Przypuszczano, że udał się do Krynicy i zwrócono się do tamtejszej policji, która jednak niczego nie mogła powiedzieć w tej sprawie. W najbliższych godzinach miały być rozesłane listy gończe za Grzeszolskim. Przypuszczano nawet, że zbiegł on zagranicę.

Wiadome było, że przed opuszczeniem Sosnowca Grzeszolski zlikwidował tam swoje sprawy, sprzedając również swą fabryczkę.

GRZESZOLSKI STAWI SIĘ DO DYSPOZYCJI WŁADZ.

Zapytany w sobotę o losy Grzeszolskiego obrońca jego adw. Hofmokl - Ostrowski oświadczył:

„Wczoraj o godz. 11.30 wieczorem Grzeszolski telefonował do mnie, oświadczając zresztą, że już wie o wyroku i tak, jak było między nami ułożone, stawi się do dyspozycji władz. Na rozprawie w Sądzie Najwyższym nie był obecny ze względu na chorobę żony oraz moją informację że stawiennictwo jego nie jest konieczne.

Wierzę, iż władze sądowe nie będą stosowały aresztu jako środka zapobiegawczego wobec tego że Grzeszolski nie uchyla się od stawiennictwa, ile razy to jest potrzebne.

— Grzeszolski — jak mi oświadczył — przyjedzie dziś do Warszawy i stawi się u prokuratora".

Grzeszolska wraca do przytomności

W sprawie samobójstwa Grzeszolskich prowadzone są obecnie dochodzenia przez I. Komisariat P. P. na terenie którego samobójstwo zostało popełnione.

Natychmiast po ujawnieniu samobójstwa zawiadomiono policję sosnowiecką, skąd przybył wczoraj rano do Krakowa funkcjonariusz Wydziału Śledczego. Wywiadowca ten udał się do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że chodzi tutaj o Grzeszolskiego.

Obecnie opracowany jest przez policję krakowską cały materiał w tej sprawie, który będzie następnie przedstawiony władzom sądowym. Dopiero po ukończeniu dochodzeń nastąpi umorzenie sprawy przeciw Grzeszolskiemu.

Żona denata, Pelagia Grzeszolska, przebywa nadal w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Została ona umieszczona na oddziele chorób wewnętrznych, w seperatce, w której znajduje się kilka łóżek.

Wczoraj do godzin popołudniowych Grzeszolska była zupełnie nieprzytomna. Pozostaje ona pod stałą opieką lekarską i otrzymuje zastrzyki, podtrzymujące akcję serca.

Około wieczora Grzeszolska poczęła się budzić. Kilka razy otworzyła oczy, rozejrzała się wokoło sennym wzrokiem i zaraz usnęła. W czasie chwilowej przytomności wypiła nawet kilka łyków herbaty.

Na stawiane jej przez otoczenie pytania, daje krótkie odpowiedzi, ale po chwili zapada w sen.

Według opinii lekarskiej życiu Grzeszolskiej nie zagraża żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo i powinna ona w ciągu dnia poniedziałkowego wrócić całkowicie do przytomności.

POGRZEB GRZESZOLSKIEGO W KRAKOWIE?

Sprawa pogrzebu Grzeszolskiego nie jest jeszcze zadecydowana. Zanosi się na to, że pogrzeb odbędzie się w Krakowie. Jak słychać, w liście pozostawionym w hotelu prosi Grzeszolski, aby pogrzeb odbył się w Krakowie i aby zwłok nie „wystawiano na widok ludzi - szakali".

Zagadkowa śmierć dwóch osób w Krakowie

Ujawnienie zgonu po kilku dniach

Wczoraj w godzinach wieczornych policja krakowska otrzymała wiadomość o zagadkowym zgonie dwóch osób, mieszkających tuż za cmentarzem rakowickim w Krakowie.

Wypadek zdarzył się na ul. Skorupki l. 26. gdzie na parterze zajmował jednoizbowe mieszkanie Adam Nalepa, robotnik. Wejście do mieszkania prowadziło od strony podwórza, przez oszklone drzwi. Mieszkanie nie miało na tomiast okna.

Mieszkanie to zajmowane było przez 38-letniego Adama Nowaka, robotnika i żonę jego Helenę Nowakową, lat 38.

Do Nowaków przyszła wczoraj po południu w odwiedziny matka i zapukała do drzwi. Ponieważ nikt nie odpowiadał. staruszka wezwała sąsiadów, którzy próbowali zajrzeć do wnętrza mieszkania, nie mogli jednak niczego spostrzec. Wobec tego drzwi zostały otwarte.

Po wejściu do mieszkania stwierdzono, że Nowakowie leżą w łóżku, nie dając żadnych znaków życia. Wobec tego wezwano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził jednak że wszelka pomoc jest spóźniona, gdyż Nowakowie nie żyją, a śmierć nastąpiła przypuszczalnie dość dawno.

Na miejsce zjawiły się niebawem władze śledcze, które wdrożyły dochodzenia.

Narazie nie zdołano ustalić, co stało się przyczyną śmierci Nowaków. Na zwłokach niema śladów gwałtownej śmierci. Może bliższe badania wykażą coś szczególnego.

W chwili obecnej utrzymuje się koncepcja zaczadzenia, za czym przemawia do pewnego stopnia żelazko na węgle, które było ustawione na piecu.

JEDNAK ZACZADZENIE!

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, wszystko przemawia za tym, że Nalepowie zmarli naskutek zaczadzenia, a to jeszcze w dniu 9 lutego br tj. we wtorek.

Tegoż dnia była u nich praczka Anna Baranowa, która prasowała bieliznę. Po wyjściu Baranowej Nalepowie wietrzyli mieszkanie, gdyż w czasie prasowania nagromadziła się znaczna ilość czadu.

Widocznie wietrzenie nie zostało dość skrupulatnie przeprowadzone i spowodowało śmiertelne zatrucie obojga.

ZGON OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ W KRAKOWIE

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie błp. Ludwik Warszawski, przemysłowiec z Warszawy ciężko ranny w czasie katastrofy kolejowej w Krakowie.

Zmarły, który liczył 60 lat, przybył do Krakowa w sprawach zawodowych i w czasie podróży motorówką Kraków - Kocmyrzów doznał ciężkich obrażeń głowy.

GALSWORTHY O KOBIECIE WCZORAJSZEJ I DZISIEJSZEJ

Prof. Stella Feldhornowa wygłosi jutro o godz. 5.30 odczyt na ten niezwykle interesujący temat na podwieczorku towarzyskim „WIZO" Szewska 4, I. p. Goście mile widziani.

WYCHOWANIE RODZICÓW

Dziś godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, Felicja Stendigowa odczyt pt. „Wychowanie rodziców". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Z KOMITETU ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO

Posiedzenie sekcji finansowej Komitetu Rozbudowy Szpitala Żydowskiego dziś godz. 19-ta w stow. Solidarność ul. św. Gertrudy 7.

— WIZO. Dziś 5 posiedzenie Wydziału.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Narciarskie mistrzostwa świata

Chamonix 14. 2. W sobotę w drugim dniu narciarskich mistrzostw świata w Chamonix Polacy startowali po raz pierwszy w biegu zjazdowym. Niestety warunki atmosferyczne i terenowe nie pozwoliły naszym zawodnikom, nieobznajomionym i nieprzyzwyczajonym do bardzo trudnego terenu, na uzyskanie dobrych wyników. Nadomiar złego padający bez przerwy śnieg i zadymka śnieżna, która się zamieniła nawet w burzę śnieżną, ograniczyły wybitnie pole widzenia, utrudniając zawodnikom ich zadania. Wszystkie te trudności dały przewagę Francuzom, znającym świetnie teren i orientującym się dobrze na trudnej trasie.

Do biegu zjazdowego zgłosiło się 4 Polaków: Stanisław i Andrzej Marusarze, Bronisław Czech i Schindler. Bieg ukończyli tylko Czech i Schindler. Obaj Marusarze ulegli wypadkom. Stanisław Marusarz upadł na początku biegu i odniósł szereg kontuzyj rąk i głowy. Kontuzje nie są poważne, niemniej Stanisław Marusarz nie będzie mógł stanąć do niedzielnego konkursu skoków otwartych, w którym to konkursie miał szanse zajęcia jednego z czołowych miejsc. Andrzej Marusarz w czasie biegu połamał narty i musiał się wycofać. Licznym wypadkom uległi również i inni zawodnicy zagraniczni, a m. in. wszyscy Niemcy. Doskonały włoski narciarz Sertorelli, który rozpoczął serię wypadków, zdołał jednak ukończyć bieg i wydostać się na trzecią pozycję.

Bieg, jak już zaznaczyliśmy zakończył się triumfem Francuzów, którzy obsadzili dwa pierwsze miejsca.

1) Allais (Francja) w czasie 4:03,2,
2) Lafforgue (Fr.) 4:03,6,
3) Sertorelli (Włochy) 4:16,6,
4) Per Fossum (Norwegia) 4:20,2,
5) Steuri (Szwajcaria) 4:21,3,
6) Chierronni (Włochy) 4:22,2,
7) Von Allmen (Szwajcaria) 4:24,3,
8) Morond (Francja) 4:27,4,
9) Rudi Matt (Austria) 4:29,4,
10) Rudi Cranz (Niemcy) 4:30,1.

Pierwszy z Polaków był Bronisław Czech który sklasyfikował się na 20-tym miejscu w czasie 4:58,4. Schindler zajął 23 miejsce wraz z Czechem Pracek w jednakowym czasie 5:10.

Zawodnicy polscy zamieszkali w Bossons pod Chamonix czują się dobrze za wyjątkiem Stanisława Marusarza, którego stan jednak nie wzbudza obaw. Polacy oszczędzają się do wtorkowych konkurencyj w kombinacji norweskiej.

KONKURS SKOKÓW W CHAMONIX.

Polacy sklasyfikowali się w drugiej dziesiątce.

Chamonix (Pat). Niedzielny konkurs skoków otwarty o mistrzostwo świata w Chamonix był jednym z najbardziej atrakcyjnych punktów programu mistrzostw (około 10.000 midzów). Niestety zawodnicy polscy, mimo uzyskania niezłych wyników, sklasyfikowali się dopiero w drugiej dziesiątce zawodników. Skarżą się oni na złe i ciężkie warunki zawodów. Stosunkowo najlepszy wynik osiągnął Stanisław Marusarz 61 m., Andrzej Marusarz skoczył 53½ m., Bronisław Czech 51 m., wynik Schindlera nie jest jeszcze na razie znany. Nie ogłoszono również dotychczas dokładnej klasyfikacji zawodników. Najlepsze wyniki konkursu nie wiele się różnią od rezultatów naszych narciarzy. Najlepszy wynik dnia uzyskał słynny Norweg Birger Ruud — 65,50 m. Słynny narciarz Erickson, wicemistrz olimpiady, skoczył 60 m. a więc gorzej od Marusarza.

W poniedziałek odbędzie się w Chamonix slalom. Z zawodników polskich startują tylko Czech i Schindler.

POLSKA PRZEGRYWA MECZ BOKSERSKI Z NIEMCAMI 5:11

Dortmund (Pat) Doroczny międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Niemcy zakończył się znowu wysoką porażką Polski w stosunku 5:11. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie i zgromadziły przeszło 12.000 widzów, z tego około 50 proc. stanowili Polacy.

Sędzią ringowym meczu był Holender p. Bergstroem, a sędziami punktowymi byli ze strony polskiej p. Bielewicz, a ze strony niemieckiej p. Brukman.

Wyniki meczu były następujące:

W wadze muszej Sobkowiak przegrywa z Kaiserem, w koguciej Czortek zwycięża Rappsilbera, w piórkowej Minerowi przyznano zwycięstwo nad Krzemińskim, w lekkiej Woźniakiewicz bije Dixkesa, w półśredniej Seweryniak przegrywa przez k. o. w pierwszej rundzie z Nurachem, w średniej Pisarski ulega Baumgartenowi, w półciężkiej zremisował Szymura z Vogtem, w ciężkiej przyznano niesłusznie zwycięstwo Rungemu nad Piłatem, przeciw czemu publiczność zareagowała.

Bilans dotychczasowych meczów wykazuje 7 zwycięstw Niemców, 1 Polaków, stos. punktów 86:46.

PIĘŚCIARZE WISŁY KRAKOWSKIEJ REMISUJĄ Z WARSZAWSKIM OKĘCIEM

W dniu wczorajszym odbyły się w Krakowie w sali Sokoła zawody bokserskie Wisła-Okęcie, zakończone wynikiem remisowym 8:8. Rezultat ten jest dla Wisły wcale zaszczytnym.

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKICH BOKSERÓW W WARSZAWIE

W niedzielę w gmachu Cyrku rozegrany został mecz bokserski pomiędzy poznańską drużyną H. C. P. a zespołem dwóch drużyn warszawskich CWS-Czechowice. Zwyciężył H.C.P. w stosunku 10:6.

CRACOVIA BIJE SOKÓŁ W HOKEJU

Kraków. (Pat) W dniu wczorajszym rozegrała Cracovia mecz hokejowy z miejscowym Sokołem, wygrywając w st. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). W drużynie Cracovii brakowało trójki pierwszego napadu. Zwycięscy przeważali mimo to dość znacznie. Jedyną bramkę strzelił w ostatniej tercji Stachura.

ŚLĄSK BIJE ŁÓDŹ 4:2 W SZERMIERCE

Katowice (Pat.) W ramach międzyokręgowych zawodów szermierczych Śląsk — Łódź odbyło się w niedzielę spotkanie na szpady, zakończone zwycięstwem Łodzi w stosunku 10:6. Z łódzkich zawodników Kantor wygrał wszystkie 4 walki.

Ogólny wynik spotkania we wszystkich trzech rodzajach broni 4:2 dla Śląska.

MECZ PIŁKARSKI W CZASIE ZAWIEI ŚNIEŻNEJ

Katowice (Pat.) W Wielkich Hajdukach mistrz polski „Ruch“ rozegrał piłkarskie spotkanie z ex-ligowym „Śląskiem“ ze Świętochłowic, wygrywając 5:4 (2:1).

W Katowicach AKS — Policyjny KS 5:3.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

BŁP. DOROTA ARMEROWA właścicielka realności zmarła w Krakowie przeżywszy lat 69. Dla zalet serca i charakteru cieszyła się błp. Zmarła ogólnym poważaniem, czego dowodem był pogrzeb, który odbył się w dniu wczorajszym przy udziale licznych rzesz tutejszego obywatelstwa. Osieroconej rodzinie towarzyszy powszechny żal i współczucie.

Bł. p.

EFROIM DEICHES

urzędnik prywatny

zmarł 14-go lutego 1937 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 87

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku z domu pogrzebowego przy ul. Miodowej nastąpi dn. 15-go lutego 1937 o godz. 2.30 pop. o czym zawiadamiają w smutku pogrążone

DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI.

BIEG NARCIARSKI O PUCHAR LUBONIA

Rabka-Zdrój (Pat). Odbył się tu górski bieg zjazdowy o puchar Wielkiego Lubonia. Pierwsze miejsce i puchar Wielkiego Lubonia zdobył Kapłon Jan (S.N. AZS Kraków) w czasie 4 min. 36 sek.

2) Bala (gimn. dr. Wieczorkowskiego) Rabka czas 4,53, 3) Mierzwa.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.